



Latka Nauczyciela — str. 4-5:

- sylwetki
- artykuły
- foto-reportaż
- zdjęcia.

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok VI Kraków, 17. XI. — 23. XI. 1962 r. Nr 46 (310)

CZY ZROBILIŚMY WSZYSTKO, CO DO NAS NALEŻAŁO?

Na pytanie to należy dać odpowiedź, przeglądając pełny bilans pracy Huty w okresie 3-ich kwartałów. Wyniki produkcyjne są na ogół znane załodze z wcześniejszych informacji na łamach prasy, różnego rodzaju odpraw czy też z bieżącej pracy.

Z tej też przyczyny zagadnienia tego nie chcę szczegółowej omawiać i tylko dla przypomnienia warto informacyjnie podać, że bilans ten jest bardzo niekorzystny i nie można z niego być zadowolonym. Okres 3-ich kwartałów niedoborem zamknął: Wielkie Piece ok. 29 tysięcy ton surowki, Stalownia ok. 39 tys. ton stali, Walcownie Wstępne — 52 tys. ton kęsów i 11 tys. ton kęsów. Pozostałe walcownie, z wyjątkiem drobnych profili, również nie wykonały w pełni swych planów.

Wprowadzić plan produkcji towarowej Huty za 9 miesięcy wykonano w 102,3 proc., ale został on osiągnięty z dodatkowych źródeł pokrycia jak: sprzedaż wlewków dla CSRS, sprzedaż blach kawalkowych i przewalowanie profili drobnych dla ZSRR. Gdyby nie w. w. źródła pokrycia plan produkcji towarowej zostałby wykonany tylko w 98,2 proc.

Nie lepiej przedstawiają się — za ten sam okres — wyniki pracy Huty pod względem ekonomicznym. Plan akumulacji za 9 miesięcy został wykonany w 84,7 proc. Plan ob-

niżki kosztów własnych — za ledwie w 0,7 proc. na planowane 5,2 proc. Nieosiągnięcie przez Hutę planowanego wskaźnika obniżki kosztów własnych jest głównym źródłem niewykonania planu akumulacji. Przyczyn tego stanu rzeczy należy szukać przede wszystkim w niedostatecznej trosce i mobilizacji na codzień poszczególnych kierowników społeczno-gospodarczych, jak również każdego członka naszej hutniczej załogi. Mobilizacja jedynie wokół wykonania ilościowych zadań produkcji, bez oglądania się na to, jak kosztuje, musiała dać taki, a nie inny rezultat. Na poparcie tego warto podać kilka pozycji, które w głównej mierze wpłynęły na przekroczenie planowanych kosztów:

ponadplanowa strata na osiewie koksu z powodu jego niedostatecznego sortowania wyniosła ok. 20 mln zł;

w samej tylko Stalowni Martenowskiej przekroczenie normy zużycia osprzetu na tonę stali, przekroczenie zużycia materiałów ogniotrwałych oraz ponadplanowe wybraki spowodowały zwiększenie kosztów o ponad 100 mln zł;

nieosiągnięcie planowanego wskaźnika uzysku w Walcowni Zimnej ok. 30 mln zł;

98 awarii, które zdarzyły się w tym czasie w poszczególnych wydziałach przyniosły straty ok. 12 mln zł i niewykonanie z tego tytułu produkcji wartości 57 mln zł;

za przetrzymywanie obcego taboru kolejowego w omawianym okresie Huta zapłaciła kary ponad 12 mln zł;

przewidziana ilość godzin nadliczbowych została przekroczona w 33 proc.

(Dokończenie na str. 2)

Na Dzień Nauczyciela

SERDECZNE ŻYCZENIA Z OKAZJI DNIA NAUCZYCIELA, WIELE OSIĄGNIĘĆ W PRACY DYDAKTYCZNO-WYCHOWAWCZEJ, DUŻO RADOŚCI W ŻYCIU OSOBISTYM SKŁADA WSZYSTKIM NOWOHUCKIM NAUCZYCIEŁOM

KOMITET DZIELNICOWY PZPR W N. HUCIE

Z okazji Dnia Nauczyciela przesyłamy gorące pozdrowienia szerokiej rzeszy pedagogów pracujących nad wychowaniem i kształceniem dzieci, młodzieży oraz pracowników dla naszego Kombinatu.

Impionująca rozbudowa Huty im. Lenina stawia coraz wyższe zadania przed organizatorami i realizatorami procesu kształcenia i wychowania młodego pokolenia, lepszego przygotowania ogólnego i fachowego już pracujących i przyszłych hutników. Wykonanie tego zadania w ogromnej mierze uzależnione jest od wkładu pracy, wysiłku i osobistego zaangażowania kadry pedagogicznej. Doceniając dotychczasowe wyniki Waszej trudnej, lecz pięknej pracy, serdecznie dziękujemy Wam za poniesiony trud i życzymy jak najwspanialszych sukcesów w pracy zawodowej, wiele pomyślności i szczęścia w życiu osobistym.

KOLEKTYW KIEROWNICZY HUTY IM. LENINA

TAKI JEST ZWYKŁY DZIEŃ NAUCZYCIELA: NAUCZANIE I MATCZYNA CZY OJCOWSKA TROSKA O JAK NAJLEPSZE WYCHOWANIE NOWOHUCKICH DZIECI I MŁODZIEŻY. REDAKCJA NASZA DZIĘKUJE W IMIENIU CZYTELNIKÓW „GŁOSU” I WŁASNYM WSZYSTKIM NAUCZYCIEŁOM Z NOWEJ HUTY ZA ICH GORACE SERCA, KTÓRE OFIAROWUJĄ SWOIM UCZNIOM.

NA ZDJĘCIU: LEKCJA W SZKOLE NR 11.

8 marten szybciej wyremontowany

Wśród załóg podejmujących i realizujących zobowiązania nie brak też remontowców z Oddziału Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego. Oto ostatnio brygada ubiegająca się o tytuł BPS oraz grupa działająca ZMS zmiany „A”

(Dalszy ciąg na str. 2)

Dążymy do coraz lepszych wyników nauczania i wychowania

(Rozmowa z inspektorem Wydziału Oświaty Prez. DRN Tadeuszem Brasiem)

TOW. TADEUSZ BRAS OD DZIEWIĘCIU Z GÓRĄ LAT PRACUJE W NOWEJ HUCIE. JAKO INSPEKTOR SZKOLNY DZIELNICY POSIADA OGROMNĄ ZNAJOMOŚĆ SWYCH ZAWODOWYCH SPRAW. PRZECIEŻ ZACZYNAŁ PRACĘ W NOWEJ HUCIE WÓWCZAS, GDY ISTNIAŁY W NIEJ TYLKO 2 SZKOŁY PODSTAWOWE. DZIŚ JEST OCZYWIŚCIE ZUPEŁNIE INNA SYTUACJA. I OD TEGO WŁAŚNIE ROZPOCZYNAJMY NASZĄ ROZMOWĘ Z OKAZJI DNIA NAUCZYCIELA, KTÓRY W BR. SZCZEGÓLNE UROCZYSTIE PRZYGOTOWAŁ KOMITET DZIELNICOWY FJN W NOWEJ HUCIE.

— Jakim miejscem zajmuje szkolnictwo Nowej Huty w skali m. Krakowa, inaczej mówiąc, jaki jest jego ciężar gatunkowy?

— Wśród 6 dzielnic Krakowa Nowa Huta wyróżnia się najwyższą ilością przedszkoli, szkół podstawowych i uczącej się młodzieży. Silnie rozwinęło się w naszej dzielnicy szkolnictwo ogólnokształcące, a szczególnie zawodowe. Ponad 7 tysięcy młodzieży, nie licząc szkół zakładowych dla pracujących, uczęszcza do tych właśnie szkół. Niezależnie od tego w szkołach podstawowych Nowej Huty uczy się 17.300 młodzieży, a przedszkola zabezpieczają opiekę 2.967 dzieciom.

— Wychowanie i nauczanie powierzone są z pewnością również licznej

proporcjonalnie grupie nauczycieli i wychowawców...

— W tej chwili w szkolnictwie podstawowym pracuje 540 nauczycieli, z czego 52 proc. posiada wykształcenie dodatkowe, tj. Studium Nauczycielskie, względnie studia wyższe. W związku z reformą szkolnictwa notujemy duże zrozumienie potrzeby dalszego kształcenia się przez nauczycielstwo. W roku bieżącym dokształca się 55 nauczycieli szkół podstawowych, w tym: 42 osoby na Studium Nauczycielskim, a 13 w Wyższej Szkole Pedagogicznej.

— W jaki sposób doskonalili się u nas metody pracy nauczycielskiej?

— Z dużą pomocą przychodzi w tych sprawach nauczycielstwu Ośrodek Metodyczny w Nowej Hucie, którego instruktorzy, specjaliści z poszczególnych przedmiotów docierają do wszystkich szkół z fachową pomocą.

— Co najbardziej (i jednocześnie nowego) absorbuje nauczycieli szkół nowohuckich w związku z reformą szkolnictwa?

— Jesteśmy w trakcie poznawania i realizacji nowego programu nauczania w klasach od I do IV. Istotną jego treścią jest idea zbliżenia życia do dziecka. To powoduje szukanie nowych dróg, lepszych metod pracy, gromadzenie potrzebnych pomocy naukowych i organizowa-

(Dokończenie na str. 5)



Dyr. naczelny PPB HiL mgr inż. Henryk Vogt przyjmuje sztandar przechodni.

Sztandar przechodni

dla najlepszej w kraju
załogi PPB HiL

Wielki i bardzo cenny sukces odnosiła w swojej pracy załoga budowniczych Huty im. Lenina. Zdobyła ona — dzięki najlepszym wynikom produkcyjnym i ekonomicznym — pierwsze miejsce wśród wszystkich przedsiębiorstw budowlanych w kraju, tytuł przodującej załogi oraz sztandar przechodni Rady Ministrów PRL i Centralnej Rady Związków Zawodowych. W uroczystości przekazania sztandaru

(Dokończenie na str. 2.)

ONI PRZODUJĄ

ZADANIA 1962 PRZED TERMINEM



Przodującym wydziałem w Transporcie Kolejowym huty jest Wydział Remontu Taboru Kolejowego, a jedną z najlepszych brygad, brygada remontu spalinówek Zdzisława Krucza, Nowa specjalność — do niedawna nie mieliśmy w hucie w ogóle lokomotyw spalinowych, a zespół już doskonale radzi sobie z zadaniami remontowymi. Skrócił on normatywy postojowy, osiąga wysoką jakość wykonywanych napraw. Brygada Z. Krucza przoduje w pracy zawodowej i społecznej, jest zawsze pierwsza w podejmowaniu zobowiązań.

Jej członkowie: Zdzisław Kruc, Stanisław Kowalczyk, Zygmunt Surowiec, Witold Zaród, Władysław Zimny, Marian Wasilewski, Józef Józefowski i Jan Bochenek ubiegają się o zaszczytny tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. W rywalizacji z dwoma pozostałymi brygadami TK, które dążą również do zdobycia tytułu, jak na razie odnoszą same sukcesy. Obok pracy zawodowej duży nacisk kładą na podnoszenie swych kwalifikacji: Józefowski i Bochenek bawią właśnie na kursie specjalistycznym w Gdańsku, Kowalczyk uczy się w szkole ogólnokształcącej, a Wasilewski zapisał się ostatnio do Technikum Kolejowego.

Wysokie kwalifikacje własne, troska o dyscyplinę, wzajemne podciąganie się wzwyż — oto „tajemnica” dobrej pracy zespołu. No i oczywiście, czynnik — bynajmniej nie marginesowy: atmosfera szczerzej przyjaźni i koleżeństwa.

jd

Na zdjęciu od góry: brygadziści Zdzisław Kruc, Stanisław Kowalczyk, Zygmunt Surowiec, Witold Zaród, Władysław Zimny, Marian Wasilewski.

FOT. ST. GAWLIŃSKI

Czy zrobiliśmy wszystko co do nas należało?

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Tych kilka pozycji wyraźnie wskazuje na to, że źródła przekroczenia kosztów należy doszukiwać się przede wszystkim na „własnym podwórku”, a nie w realności wskaźników i w przyczynach obiektywnych. Przekroczenia zużycia osprzętu na tonę stali o ok. 4 kg nie można tłumaczyć jedynie zmianami typu wlewnic, wprowadzeniem systemu 4-brygadowego i naborem nowej niewykształconej załogi, ale również niedociągnięciami w zakresie dyscypliny technologicznej i organizacji pracy. Główne źródło przekroczenia wskaźnika zużycia materiałów ogniowatych leży w marnotrawstwie i zbyt niskim wtórnym ich odzysku oraz w niewłaściwej organizacji i jakości przeprowadzanych remontów. Nieosiągnięcie wskaźnika zużycia w walcowniach — to w wielu wypadkach ukrzywanie własnych błędów i niedociągnięć, tłumaczonych złą jakością otrzymywanej stali.

Powszechnym zjawiskiem prawie we wszystkich wydziałach Huty staje się przekroczenie planu kosztów remontów. Jest to m. in. skutek dużej awaryjności, wynikającej z nieprzestrzegania instrukcji technologicznych, złej konserwacji, przeglądów i obsługi powierzchni agregatów. Oddzielne zagadnienie w tych sprawach stanowi gospodarka materiałami i częściami zamiennymi. Utała się w Hucie prawie we wszystkich wydziałach dziwna praktyka „chomikowania” w magazynach podręcznych wszelkiego rodzaju materiałów i części zamiennych. Taka polityka jest szkodliwa i niekwalifikująca wyniki ekonomiczne naszej gospodarki. Materiałami pobranymi z magazynów centralnych zostają obciążone koszty poszczególnych wydziałów oraz koszty ogólnozakładowe, gdy tymczasem materiały leżą w magazynach podręcznych. Istnieje konieczność przeprowadzenia inwentury i zalegalizowania

tychże magazynów, jako filii magazynów centralnych, a prawdopodobnie odnajdziemy kilkanaście milionów złotych kosztów faktycznie nie poniesionych.

O wynik ekonomiczny powinien się troszczyć każdy członek naszej załogi, na każdym stanowisku pracy na co dzień, a nie tylko w okresie podziału funduszu zakładowego. Wtedy jest już za późno, bo pozostaje tylko nieubłagany wynik bilansowy i w zależności od tego jaki fundusz zakładowy został wypracowany przez okres roku, taki będzie udział w nim każdego pracownika.

Osiągnięcie przez Hute za okres 3-ch kwartałów niezbyt korzystnych wyników ekonomicznych a szczególnie niewykonanie planu akumulacji i obniżki kosztów własnych spowodowało, że odpis na fundusz zakładowy w tym okresie wynosił tylko 14 mln zł i jest mniejszy od odpisu wypracowanego w analogicznym okresie roku ubiegłego o ok. 4 mln zł. Do końca roku pozostało już tylko 6 tygodni, okres zbyt krótki, aby nadrobić straty całego roku — można je tylko zmniejszyć. Pozostaje jednak dość czasu na wyciągnięcie wniosków z dotychczasowych niedociągnięć i na przygotowanie się do wykonania nietalowych zadań, oczekujących nas w roku 1963 r.

A. KOMÓRKA

Przewodniczący Rady Robotniczej HiL

Skrócony remont

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Wydziału Piecowego zobowiązany się skrócić czas przebudowy pieca martenowskiego nr 8 w Stalowni o 6 piecogodzin. Zobowiązanie to jest obecnie w trakcie realizacji.

Na apel o podejmowanie podobnych zobowiązań odpowiedziała już organizacja ZMS-owska w HPR oraz brygada młodzieżowa tow. Pietrasa.

jd

Sztandar przechodni dla PPB HiL

(dalszy ciąg ze str. 1)

która odbyła się w hali sportowo-widowiskowej huty w ub. sobotę wzięli m. in. udział: wiceprezes Rady Ministrów tow. Julian Tokarski, I sekretarz KW PZPR w Krakowie tow. Lucjan Motyka, sekretarz CRZZ tow. Zygmunt Gmitrzak, wiceminister resortu budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych tow. Stefan Farjuszewski, przewodniczący ZG ZZZP iMB tow. Feliks Zapieński. Wśród gości znajdowały się także delegacje: zaprzyjaźnionej załogi budowniczych kombinatu w Turoszowie, budowniczych Huty im. Klementa Gotwalda w Morawskiej Ostrawie oraz przekazującej sztandar załogi Opolskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego.

Po licznych przemówieniach, po gratulacjach i życzeniach wielu dalszych sukcesów w pracy dla zwycięskiej załogi PPB HiL, nastąpił uroczysty moment przekazania sztandaru.

W dalszej części uroczystości odbyło się wręczenie Odznaki Budowniczego HiL nadanych 60 najbardziej zasłużonym pracownikom przez ministra budownictwa i materiałów budowlanych. Odznaki otrzymał m. in.: tow. Lucjan Motyka, tow. Zbigniew Jakus, tow. Marian Najduchowski, tow. Andrzej Nowicki, dyr. nac. PPB HiL mgr inż. Henryk Vogt, kierownik budowy Zygmunt Adler, operator Władysław Łazarczyk, brygadista zbrojarzy Piotr Makowiecki, technik Józef Piąza, st. mistrz Józef Wacnik, st. laborant Kazimierz Sliwa, dekarz Stanisław Rybak.

Dyplomy nadania tytułów Brygady Pracy Socjalistycznej otrzymały najlepsze, wyróżniające się zespoły budowni-

czych. Do nich należą brygady: Stanisława Kaczmarczyka z ZRI Tadeusza Batki z ZRI i Stanisława Burnoga z Zarządu Budowlano-Montażowego nr 3. Najlepszymi natomiast wynikami we współzawodnictwie pracy mogą poszczycić się załogi: ZB-M nr 3 „Walcownie” (I m), Zarządu Robot Inżynierskich (II m), Zarządu Robot Wykończeniowych (III m).

W części artystycznej uroczystości „budowniczo-wie HiL, ich rodziny i goście, mieli okazję oglądać doskonałą węgierską rewii na lodzie „Paprika-coctail”.

jd

JAK WYKONUJEMY PLAN?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH PRZEZ HUTE DO 14 BM. WŁĄCZNIE

ZMO	wyroby szamotowe	105
ZMO	wyroby zasad.	104
ZMO	dolomit prażony	102
ZMO	wapno palone	101
ZK	koks ogółem	101
ZK	koks wielkopiec.	100
ZK	smoła	91
ZK	benzol	98
ZK	siarczan amonu	97
Aglomerownia		89
Wielkie Piece — surówka		96
Wydz. Przerobu Żużla	żużel granulowany	105
	żużel pumeks.	30
Stalownia		102
Wydz. Walcownie Wstępne	kęsiska prod. surowa	105
	„ gotowa	101
	kęsy prod. surowa	120
	„ gotowa	117
Walcownia Gorąca Blach	prod. surowa	100
	gotowa	94
Walcownia Zimna Blach	blacha czarna prod. sur.	90
	„ got.	67
	blacha ocynk. prod. surowa	25
	„ gotowa	29
	blacha ocynow. prod. sur.	83
	„ got.	67
	blacha transform. got.	89
Wydział Rur Zgrzewanych	prod. surowa	73
	gotowa	86

Walcownia Drobnych Profilów prod. surowa 81 gotowa 48

Wydz. W-1 prod. ogółem 107 Wydz. W-1 stal elektr. 115

Kuźnia 101

Wydz. W-3 prod. ogółem 101

WKS 101

Silownia 103

Mamy już półmetek listopada i tylko niespełna 6 tygodni do końca roku, a szereg podstawowych oraz pomocniczych wydziałów huty pracuje bardzo nierównomiernie. Zamiast nadwyżek, które są tak bardzo pożądane z uwagi na bliski koniec roku, większość wydziałów posiada w tej chwili niedobory. Najpierw kilka słów o załogach wywiązujących się w pełni ze swoich zadań. Dobrze pracują wszystkie wydziały ZMO, Zakład Koksochemiczny, Stalownia i Walcownia Zgniatacz. Stalownicy wykonali do 14 bm. 102 proc. planu co oznacza nadwyżkę produkcyjną w ilości 1648 ton stali. Jeżeli za ilość stali należą się tej załodze słowa uznania, to niestety jakość stali budzi poważne obawy. Główną przyczyną są wady materiałowe, luki, pęknięcia i naderwania. Z tego powodu znaczna część materiału wymaga bardzo dokładnego czyszczenia przez Walcownie Zgniatacz. Oczywiście nie sprzyja to dobrej i wydajnej pracy. Kilka przykładów zmarnowanych wy-

pów z ostatnich dni: wytop nr 51399 — na złom poszło 103 tony stali, wytop nr 023800 — zabrakowało 105 ton stali, wytop nr 091399 — na złom poszło 50 ton stali, wytop nr 54360 — złom 32 tony stali, wytop nr 33857 (nie trafiony) — na złom poszło 47 ton stali, wytop 072465 — na złom poszło 43 tony stali.

Użytek w Walcowni Zgniatacz jest obecnie niższy niż poprzednio, wynosi bowiem 82 proc. Wzrosła także ilość wybraków (jeszcze niedawno było ich 3,7 proc. obecnie jest 4,3 proc.). Pod względem ilości produkcji załoga Walcowni Zgniatacz posiada przekroczenie planu i tak w asortymencie kęsisk 1044 ton i w asortymencie kęsów 1475 ton.

Zadani planowych nie wykonuje w dalszym ciągu załoga Wielkich Pieców, które niedobór wynosi obecnie 3313 ton surowki. Pod planem znajdują się również załogi Walcowni: Gorącej, Zimnej, Profili Drobnych i Wydziału Rur Zgrzewanych. Walcowni Gorącej Blach brak jest do planu 2762 ton blachy, ale na plus załogi trzeba zapisać dobrą jakość produkcji. Wybrak nieużyteczny kształtuje się obecnie poniżej obowiązującej normy (0,54 proc. na 0,60 proc.). Również ilość niedowalca jest bardzo mała (0,42 proc.). Największe odrzuty materiału są ostatnio spowodowane przekraczaniem tolerancji szerokości blachy. Załoga Walcowni Zimnej Blach brakuje w tej chwili do planu 4992 ton blachy „czarnej”, 2461 ton blachy ocynkowanej i 179 ton blachy ocynowanej. jd

Z kampanii sprawozdawczo-wyborczej w organizacjach partyjnych Pionu Głównego Mechanika

Pierwsze doświadczenia

Grupa partyjna, to najniższe ogniwo w strukturze organizacyjnej, ma w codziennej pracy całej naszej organizacji w Pionie Głównego Mechanika szczególne znaczenie. To też pod hasłem usprawniania i polepszania pracy grup partyjnych rozpoczęliśmy w br. kampanię sprawozdawczo-wyborczą w 46 grupach Pionu, 11 oddziałowych i 3 podstawowych organizacjach partyjnych, obejmujących 503 członków i kandydatów partii.

W wyborach do grup partyjnych wzięło u nas udział średnio ponad 86 proc. członków i kandydatów. W rezultacie dokonanych wyborów ponownie piastuje funkcje grupowych partyjnych 19 towarzyszy, natomiast 27 innych, nowych, posiadają odpowiednie doświadczenie lub też duży staż w pracy partyjnej.

Głównymi problemami w dyskusjach, na zebraniach wyborczych grup były — działalność produkcyjna i społeczno-polityczna.

O CZYM DYSKUTOWANO

W wydziale W-1 wiele uwagi towarzysze poświęcili problemowi zmniejszania ilości wybraków, polepszania technologii produkcji i przestrzegania surowej dyscypliny w tej dziedzinie przez członków partii. Natomiast w W-3 mówiono dużo na temat rytmiczności produkcji, polepszania pracy komórki planowania przywarształowego, obiegu dokumentacji i rytmiczności splotu zleceń.

W czasie dyskusji stwierdzono, że kierownictwo i dozór techniczny nie dość wymagająco stosunkują się do niezdyktowanych pracowników, nie wywiązujących się ze swych obowiązków, nie przejawiających troski o mienie społeczne. Pod adresem dyrekcji huty postulowano przyspieszenie realizacji wniosków, doty-

czących brygady remontowej do przeprowadzania kapitalnych remontów poważnie zużytych obrabiarek, które mają obniżoną wydajność.

W wydziale W-17 szeroko omawiano gospodarkę remontową, wykorzystanie czasu pracy oraz jej organizację, braki we współdziałaniu dolowych kolektiwów. Poważnej krytyce poddano słabe zainteresowanie wydziałów produkcyjnych służbą utrzymania ruchu i jej potrzebami, jak również niedoceniające gospodarki remontowej. Towarzysze z W-17 rozpatrywali sprawę uprzywilejowania dozoru i lepszego rozmieszczenia członków partii w brygadach remontowych. Poświęcili też oni wiele uwagi zagadnieniu ideowej i moralnej postawy, jak również problemom ideologicznym. Omawiano też stosunek członków organizacji do zadań produkcyjnych, pracy organizacyjnej i obowiązków wynikających ze statutu partii.

W SUMIE

można stwierdzić, że dyskusja była bardzo żywa i ciekawa; zmierzano ona w szczególności do eliminowania braków utrudniających pracę na stanowiskach ro-

boczych. Pomogła ona w lepszym przygotowaniu zebrania sprawozdawczo-wyborczego w OOP. Niewątpliwie fakt, iż w bieżącej kadencji dzięki stale korygowanej i ulepszanej pracy w grupach partyjnych i oddziałowych organizacjach, mogliśmy przyjąć 65 nowych kandydatów do partii, jak i inny, że wzrosła dyscyplina i frekwencja na zebraniach OOP sięgająca średnio 91 proc. — świadczą, iż praca partyjna i działalność społeczno-polityczna są u nas bardziej prężne.

Wiele wniosków, nową aktualnie ocenę sytuacji, twórczo głośno krytyki, przyniesły zebrania sprawozdawczo-wyborcze w oddziałowych organizacjach partyjnych. Doświadczenia jak i myśli nesuszące się z przebiegu tej części kampanii wyborczej, postaram się omówić w innym artykule. Tutaj sygnalizuję tylko, że podjęliśmy decyzję zwołania ogólnego zebrania wszystkich członków partii w naszym Pionie, które zsumuje i oceni przebieg tegorocznej kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

TADEUSZ PŁASZEWSKI
I sekretarz KZ PZPR
w Pionie Gł. Mechanika

Pełnym głosem o sprawach młodzieży

Tematem obrad ostatniej egzekutywy Komitetu Fabrycznego Huty im. Lenina była ocena dotychczasowej działalności Fabrycznej Organizacji ZMS w kombinacie. Obok członków egzekutywy KP uczestniczyli w niej członkowie sekretariatu Komitetu Fabrycznego ZMS, I sekretarz KM ZMS w Krakowie tow. Edward Robak oraz dyrektor naczelny Huty tow. B. Kotołowski. Podstawą do dyskusji były informacje: I sekretarza KP ZMS tow. St. Gancarczyka i zespołu powołanego przez KP ZPR.

Przełożonych egzekutywie materiałów wynika, że na przestrzeni ostatniego roku działalność hutniczej organizacji młodzieżowej opierała się głównie na kontynuacji przyjętych wcześniej kierunków pracy. Stąd też w wielu ogniwach wydziałowych występuje pewne ostudzenie zapału, jaki winien cechować młodzież; poważna część składu osobowego organizacji, to ludzie już w pełni dojrzały życiowo, którzy poprzez przygotowanie teoretyczne i nabyte doświadczenie zawodowe nie różnią się w jakis szczególny sposób od pozostałej załogi, stąd też wielu z nich przynależność do organizacji traktuje zbyt formalnie.

Stosunkowo największe osiągnięcia uzyskano w zakresie inicjowania współzawodnictwa o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej i organizowania brygad młodzieżowych. W wyniku wieloletniej działalności w chwili obecnej tytuł BPS posiada już 11 brygad, a 50 o niego się ubiega. Jednak wyłaniania się problem, co robić dalej w tej dziedzinie.

Duży krok naprzód uczyniono w zakresie przygotowania załogi do zdobywania tytułów kwalifikacyjnych, jednak na skutek napotkania w wydziałach szeregu przeszkód, wyniki akcji są na razie mierne. Duże osiągnięcia i to na skalę ogólnokrajową ma hutniczy ZMS w dziedzinie prenumeraty czasopism młodzieżowych, wymiany doświadczeń z innymi organizacjami zakładowymi oraz organizacji kurso-obozów.

Większość dyskusantów podkreślała potrzebę sprecyzowania programu działania aktualnie najbardziej potrzebnego młodzieży szukającej dla siebie właściwego miejsca w produkcji i środowisku. Związek musi zapewnić młodzieży

możliwość pełnego wykorzystania nabytych kwalifikacji oraz rozbudzić zainteresowanie działalnością przesiłownictwa i jego poszczególnych jednostek składowych.

Szczególne duże role winna przyspać organizacji młodzieżowej w chwili obecnej we wdrażaniu do produkcji szeroko pojętego postępu technicznego i racjonalizacji.

W pracy ideowo-wychowawczej należy całą działalność ściśle wiązać z stosunkiem młodego człowieka do zagadnień stanowiska pracy, miejsca zamieszkania i współżycia w środowisku. W dalszym ciągu za mało młodzieży pracującej korzysta z placówek kulturalno-oświatowych znajdujących się na terenie miasta. Osobne, bardzo ważne zadanie spoczywające na kierownictwie Komitetu Fabrycznego ZMS, to praca polityczno-wychowawcza z młodzieżą uczącą się w Przyszkolowej Szkole dla Młocianych i stanowiącą poważny rezerwuwar przyszłych kadr kombinatu. Na marginesie warto dodać, iż wnioski wysunięte na egzekutywie dowodzą jeszcze raz, że ZMS i cała młodzież pracująca w kombinacie ma szczerze przyjaźniela i wychowawcę w organizacji partyjnej.

J. WOSIK

Już na 25 grudnia!

Wśród wielu podjętych ostatnio zobowiązań wyróżnia się postanowienie załogi Wydziału Mechaniczno-Konstrukcyjnego. Zobowiązała się ona wykonać z dania planu rocznego do 25 grudnia. Ogólna wartość wszystkich zobowiązań wynosi 4.693.000 zł.

Oto jaki jest udział załóg noszących tytuł oddziałów W-3. Załoga Kuźni wykona 167 ton wyrobów kutech — ponad plan. Warsztat Konstrukcji Stalowych dostarczy 350 ton konstrukcji więcej niż przewidują jego zadania. Poza tym zapoczątkuje drogi materiał wykonując ze złomu 45 ton konstrukcji stalowych. Załoga Wydziału Mechanicznego wykona 160 ton części zamiennych ponad zadania planu rocznego. Oprócz tego przeznacza ona — rozumiejąc trudności z jakimi borykają się stalownicy — 3 tys. maszynogodzin ponad limit dla Stalowni. jd

Przed V Kongresem Zw. Zaw.

Omawiamy postulaty z delegatami

Szkoda, że na spotkanie przewodniczących i sekretarzy Wydziałowych Komisji Kobietych HIL z delegatami na Kongres przybyło tak niewiele osób.

Jest wiele problemów, których rozwiązania domagają się pracownicy naszej huty (na spotkaniu mówiono głównie o interesach kobiet).

Zarówno zebrane aktywistki Komisji Kobietych, jak i delegaci Alfreda Skubek oraz Jan Stefanik przew. RZ HIL podkreślali zgodność, że w przemyśle, a konkretnie w HIL pracuje za mało kobiet.

Problemem wiążącym się z tą sprawą jest pilna potrzeba budowy w Nowej Hucie dużego domu dla ludzi starszych i samotnych.

Z narady inwestycyjnej

Przed budowniczymi huty stoją nowe odpowiedzialne zadania

W ub. tygodniu odbyła się w Hucie im. Lenina narada inwestycyjna poświęcona omówieniu węzłowych problemów rozbudowy kombinatu w ciągu najbliższych lat.

Bardzo trudno z bogatej problematyki narady wybrać jakieś podstawowe sprawy, wydaje się jednak, że zasługuje na szersze omówienie ocena dotychczasowej pracy budowniczych HIL (oczywiście w br.) postęp robót na podstawowych kompleksach

Wyniki pracy budowniczych huty za 10 miesięcy br. wskazują na to, że roczny plan — zarówno mierzony wykonaniem wartościowego przerobu, jak i rzeczowego zakresu robót, będzie zrealizowany.

Są jednak i opóźnienia, na które należy zwrócić uwagę. A więc przede wszystkim o-

dla ludzi starszych i samotnych, zarówno kobiet, jak i mężczyzn.

Niezmiernie ważnym problemem, który z pewnością znajdzie odbicie na V Kongresie, jest przedłużenie urlopu macierzyńskiego do 4 miesięcy, jak to ma miejsce w Związku Radzieckim i w Czechosłowacji.

W dłuższym wystąpieniu naszego delegata na V Kongresie tow. Stefanika znalazło się wiele istotnych zagadnień związanych z działalnością organizacji związkowej HIL.

Postulaty, uwagi i życzenia pracowników oraz całej załogi HIL delegaci nasi przekazała na Kongresie. Zagadnienia te zostaną szczegółowo i wnikliwie przedyskutowane przez delegatów z całego kraju.

późniona jest o ok. 6 miesięcy budowa odlewni wlewnic. Obecnie, po otrzymaniu konstrukcji stalowych i po otwarciu frontu robót, można zacząć nadrabiać stracony czas.

W dyskusji omówiono następną sytuację panującą na budowie aglomerowni nr 2 oraz na obiektach rozbudowanych się, czynnych już

wydziałów hutniczych. Szczególnie trudne i napięte są zadania przypadające do wykonania w roku 1963 i 1964. Cechują się one poważnym wzrostem przerobu finansowego, a także zakresu robót budowlano-montażowych (ok. 20 proc.).

Otwarcie wystawy bez zaproszonych gości

Przed kilku dniami, staraniem Wydziału Kultury Prezydium DRN i Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Salonie Wystawowym TPSP otwarto II środowiskową wystawę artystów plastyków.

Wystawa na pewno warta obejrzenia, przedstawia bowiem dorobek naszych artystów, którzy niestety dotychczas nie posiadają własnego salonu wystawowego w dzielnicy. Ekspozycja czynna będzie do końca listopada br.

kompetentnych osób. Nie jest to zresztą odosobniony wypadek, ponieważ otwarcie nowej wystawy z reguły odbywa się właśnie w ten sposób — bez udziału przedstawicieli władz i samych artystów.

Grafikę, malarstwo i rzeźbę reprezentuje na wystawie 19 artystów Nowej Huty, m. in. W. Gabrysiak, M. Kruczek, R. Ledwos, Z. Lutomski, J. Maniecki, L. Mianowski, K. Podsadecki, L. Wrąnk-Bernhardt i J. Wróblewski.

Mam pisać o zamierzeniach Demu Kultury Huty im. Lenina na sezon jesienno-zimowo-wiosenny. Pozornie rzecz barzo łatwa, bo wystarczy wziąć do ręki opracowany wcześniej plan perspektywiczny ZDK i artykuł gotowy.

Trudność polega na tym, żeby na paru stronach masywności omówić nasze — bądź co bądź — barzo szerokie plany. Dodatkową trud-

ność stanowi obawa, żeby nie przeholować w zamierzeniach, gdyż po'anie ich do publicznej wiadomości — zobowiązuje.

A JEDNAK BAROMETR ZAINTERESOWAŃ KULTURALNYCH

Przejdźmy teraz do samych zamierzeń. Otóż jednym z głównych kierunków działalności ZDK jest praca oświatowo-wychowawcza.

Kiedy przystępowaliśmy — w gronie kierownictwa ZDK — do opracowania planu perspektywicznego na bieżący rok, wychodziliśmy z generalnego założenia: zbliżenie ZDK do załogi Kombinatu. Wprawdzie Dom Kultury istnieje już 7 lat, to jednak jego więz z hutą jest niewystarczająca.

Jednakże przyczyna słabej więzi z załogą leży nie tylko po stronie ZDK — jak twierdzi bardzo często działacze administracyjni, związkowi i społeczni. — Tkwi ona także w samym kombinacie, między innymi przez traktowanie ZDK jako coś wysublimowanego, coś co jest poza hutą, niemal obcego.

Wrażenia i spostrzeżenia z tych odwiedzin posłużyła jako wskaźnik dla dalszej pracy Domu Kultury.

Przejdźmy teraz do samych zamierzeń. Otóż jednym z głównych kierunków działalności ZDK jest praca oświatowo-wychowawcza. Mam tu na myśli nie tylko luźne odczyty i prelekcje, ale przede wszystkim stałe formy działalności, jak: Wieczorowe Studium Estetyki, Klub Miłośników Teatru, Klub Dobrej Książki, Klub Zrób To Sam, Poradnia Wnętrz, Poradnia Estetycznego Ubioru oraz cykle spotkań dyskusyjnych pt.: „Prosimy o głos” i „Oskarżamy”.

Wieczorowe Studium Estetyki przeznaczone jest dla tych pracowników Huty i mieszkańców dzielnicy, którzy interesują się filmem, teatrem, literaturą i sztuką, i chcą pogłębić wiadomości z tych dziedzin.

Klub „Zrób to sam” ma na celu stworzenie możliwości nauczania się i wykonania we własnym zakresie drobnych prac z zakresu gospodarstwa domowego, jak: naprawa urządzeń elektrotechnicznych (radio, pralka, lodówka, telewizor itp.), prace stolarskie (wykonanie regałów, ramki do obrazów itp.), przy konsultacji z pracownicą wnetrz, wreszcie szeroki wachlarz prac kobiecych jak szycie, gotowanie, etc.

SPROSTOWANIE

Do naszej rozmowy z mgr S. Zdebską — sekretarzem Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego, zamieszczonej niedawno w Głosie Nowej Huty wkradła się pewna nieścisłość. Mgr Zdebska nie jest mianowicie kierownikiem Poradni Zdrowia Psychicznego, lecz pracownikiem tej placówki.

pierwsze próby w tym kierunku. Mianowicie prowadzimy dla pań (przyprawdzających swoje pociechy na lekcje rytmiki), zajęcia z zakresu opieki lekarskiej, z dziedziny kulinarnej itp.

Na dwie sprawy jeszcze przy tym rozdziale naszej pracy chcę zwrócić uwagę. Cykl spotkań „Prosimy o głos”, to trybuna dyskusyjna (nie prelekcje) nad zagadnieniami, które naszym zdaniem wymagają aprobaty, względnie dezaprobaty — szerszego ogółu społeczeństwa.

W pierwszej kolejności wzięliśmy tu na warsztat aktualną sprawę projektu zmian w Kodeksie Rodzinnym. Podany charakter będzie mieć spotkanie „Okno w oko z telewizją”. Natomiast nieco różnić się ma cykl pt. „Oskarżamy”.

Poza tymi cyklicznymi działaniami planuje się wiele różnorodnych prelekcji o tematyce: światopoglądowej, politycznej, krajoznawczej, obyczajowej itp.

JAN ZABICKI

W trosce o świeże powietrze

Okazuje się, że świeże, czyste powietrze staje się w dzisiejszej dobie coraz większym problemem. Postępująca industrializacja, budowa setek nowych zakładów produkcyjnych wywiera ujemne skutki w postaci zanieczyszczenia atmosfery.

W czasie konferencji, która zgromadziła wielu przedstawicieli zakładów przemysłowych i hutniczych, wygłoszonych zostało kilka bardzo ciekawych referatów. M. in. o wpływie zanieczyszczeń, emitowanych przez Hutę im. Lenina, na stan sanitarny atmosfery Krakowa i na jego klimat — mówił mgr Leszek Dubiński ze Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, a o zanieczyszczeniach atmosfery na stanowiskach pracy w HIL — mówił dr Ryszard Szware — kierownik Laboratorium Higieny Pracy ZLZ HIL.

Do ciekawych i posiadających duże znaczenie dla naszej huty problemów omawianych w konferencji, powrócimy w jednym z najbliższych numerów „Głosu”. jd



Równoległe z budową Stalowni Konwertorowo-Tlenowej trwają pomiary geodezyjne. Front robót staje się coraz szerszy.



Mechanizacja robót to rowych. Przy pomocy tych urządzeń, podbijanie torów tłuczniem idzie szybciej i nie kosztuje tyle wysiłku. Fot. M. GLADYSEK

ZNAMY ICH WSZYSCY Z MYŚLĄ O MŁODYCH

Stanisław Wodziński - Kierownik Działu Szkolenia HiL

Mgr inż. Marian Jamróz

TECHNIKUM HUTNICZE



Pedagog z zamiłowania, mgr inżynier z wykształcenia. Posiada za sobą 6-letnią pracę w szkolnictwie zawodowym. Był asystentem w Krakowskim Instytucie Odlewnictwa, pracował i pracuje w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Młodocianych w HiL. Od chwili otwarcia jest również wykładowcą metaloznawstwa, obróbki cieplnej, odlewnictwa i fizyki w Technikum Hutniczym.

Chociaż posiada wyższe wykształcenie techniczne oraz spore już doświadczenie praktyczne w pedagogicznym fachu, uczy się jeszcze ciągle i podnosi swoje kwalifikacje. Każdy jego dzień wypełnia intensywna praca zawodowa, przygotowu-

wanie się do zajęć szkolnych, samokształcenie (bez tego nie może przecież obejść się wykładowca Technikum) i jeszcze studia zaoczne w katowickiej Wyższej Szkole Pedagogicznej. Warto dodać, że inż. Jamróz awansował ostatnio na stanowisko zastępcy (do spraw pedagogicznych) kierownika Technikum Hutniczego dla Pracujących w HiL.

Uczniowie ZSZ i słuchacze Technikum lubią swojego profesora. Cenią go za rozległą wiedzę, którą tak chętnie przekazuje swoim wychowankom, za bezpośredniość, życzliwość i za sprawiedliwość ocen. Chociaż bardzo surowy i wymagający, cieszy się więc ogólną sympatią.

Zresztą hutnik-pedagog inż. Jamróz znany jest nie tylko ze swojej pracy w szkole. Równie dobrze jak wobec audytoria uczniów, czuje się... na boisku piłkarskim. Bo hobby profesora, to piłka nożna. W Klubie Sportowym Hutnik pełni funkcję członka zarządu sekcji piłkarskiej. Jak tylko czas mu na to pozwoli, biegnie na boisko pokibicować swoim chłopakom. (J.d.)

Mgr Klotylda Sosnowka

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA DLA MŁODOCIANYCH



Nielatwo jest zdobyć duże doświadczenie w krótkim stażu pracy pedagogicznej. A jednak potrafiła je uzyskać nauczycielka w ZSZ hutny mgr Klotylda Sosnowka. Sama jeszcze bardzo młoda, niewielki, zaledwie 3-letni staż pedagogiczny, a wyniki stawią ją w rzędzie najlepszych, najfianniejszych nauczycieli

ZSZ. Bo mgr Sosnowka całym sercem ukończyła swój zawód, zaangażowała się bez reszty. To najpiękniejsza praca - mówi.

Oboje z mężem trwale związali swoje losy z hutą. Ona - nauczycielka w przyzakładowej szkole zawodowej, on pracuje w Biurze Projektowo-Konstrukcyjnym. Poznaje więc specyfikę hut, dzięki cze-

mu łatwiej jej trafiać do przyszłych hutników. A młodzież powierzona jej opiece wymaga bardzo dużego trudu, wysiłku i pracy. Trzeba dawać jej nie tylko wiedzę, to jest jeszcze najprostsze, ale trzeba wychowywać i wdrażać krok po kroku do nielatywnej pracy hutnika.

Mgr Sosnowka uczy matematyki. Jej lekcje z tego - nie najbardziej lubianego przez młodzież przedmiotu - są naprawdę interesujące. Nauczycielka i wychowankowie wykonali razem tablice matematyczne i inne pomoce szkolne. Na tym nie koniec, pozostającym w tyle uczniom podaje pomocną dłoń; zostaje po lekcjach, wyjaśnia, pomaga, stara się zaszczerpie przekonanie, że matematyka, to bardzo pożyteczny przedmiot, podstawa nowoczesnej techniki.

W domu natomiast, po pracy zawodowej, gdy poprawi już przyniesione ze szkoły zeszyty i przygotowuje się do następnej lekcji, poświęca swój czas rodzinie, zajmuje się gospodarstwem. Ciężko bardzo przy tym, bo mieszkanko małe (garsoniera), nie ma odpowiednich warunków. Gdyby można wymienić na większe? (J.d.)

organizowanie tej jakże ważnej placówki, tworzonej zupełnie od nowa i prawie z niczego.

W ZSZ uczy się obecnie ok. 700 uczniów. Tutaj rośnie wykwalifikowana kadra przyszłych hutników, mechaników, mistrzów obróbki, elektryków. Wszystkie pierwsze klasy uzupełniają wiedzę teoretyczną zdobywaną na lekcjach szkolnych, nauką praktyczną w warsztacie.

Instruktor Tadeusz Waśniowski dobrze rozumie swoje odpowiedzialne zadania, w pracy nie ma żadnej improwizacji ani łatwizny. Uczniowie otrzymują solidne podstawy na zajęciach praktycznych, przechodzą dobre przeszkolenie, które pomoże im w przyszłej pracy. Instruktora cechuje spokój, opanowanie, cierpliwość. Tłumaczy i wyjaśnia tak długo, aż każdy wie do czego służą poszczególne narzędzia i jak nimi się prawidłowo posługiwać.

Rozumie młodzież, lubi swoją pracę, nie więc dziwnego, że i uczniowie darzą swego instruktora zaufaniem. (J.d.)

ko do historii, której uczy w starszych klasach.

- Gdybym nie uczyła historii, byłabym polonistką lub dziennikarką. Rodzice bardzo chcieli posłać mnie na medycynę, ale jestem przekonana, że ten zawód nie przyniosłby mi tyle zadowolenia, co praca pedagogiczna, kontakty z młodzieżą. Lubię to i dlatego pracuję tak chętnie i... podobno nieźle. Odnośnie Dnia Nauczyciela, strasznie męczą mnie te wywiady. Muszę tak dużo mówić przez cały rok do dzieci, a tu na nasze nauczycielskie święto znów wypowiedzi...

Teresa Graboś mówi nam te słowa pół żartem, czego najlepszym dowodem jest przeprowadzona jednak rozmowa. Ale obojętności wzywają, młodzież czeka już w klasie na nauczycielkę. Dalszych sukcesów pani Tereso! (dr)

cia w osiedlu Teatralnym, ale także w Liceum Pielęgniarskim. Z wielką energią i przyjemnością popularyzuje kulturę radziecką, często można ją spotkać w Klubie TPPR, gdzie prowadzi szereg ciekawych zajęć - spotkania z młodzieżą, bezpłatne udzielanie lekcji języka rosyjskiego.

W szkole nr 87 jest ogromnie lubiana przez młodzież. Tutaj kieruje kołem TPPR dla młodzieży od klasy piątej. Praca ta bardzo ją absorbuje, cieszy, a najlepszą zapłatą za wysiłek są dobre wyniki w nauczaniu języka i w działalności społecznej.

Zapał i umiłowanie pracy społecznej, to główne cechy tej młodej nauczycielki... (dr)

Tadeusz Waśniowski

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA



Szkola otrzymała niedawno cenny nabytek. Po wielu trudach i staraniach otwarty został w ZSZ warsztat szkolny. Dzięki temu od razu zupełnie inna stała się ranga instruktora praktycznej nauki zawodu Tadeusza Waśniowskiego.

Posiada on średnie wykształcenie zawodowe (ukończył liceum mechaniczne i kurs nauczycieli zawodu). Praktykę zdobył ucząc w szkołach Zakopanego i Tarnowa. Obecnie stał się gospodarzem nowego, świetnie wyposażonego warsztatu szkolnego w Hucie im. Lenina. Sam wniósł niemalże wkład w or-

Mgr Teresa Graboś

SZKOŁA NR 83



Trochę to dziwne, że ta młoda nauczycielka z powodzeniem wykonuje tyle odpowiedzialnych zadań. Prowadzenie ośrodka metodycznego historii, koordynacja pracy wszystkich ośrodków metodycznych w Nowej Hucie, to na pewno nie łatwa praca. Tajemnicą sukcesów p. Graboś tkwi w ogromnym zamiłowaniu do działalności pedagogicznej, a nade wszyst-

Mgr Anna Ubysz

SZKOŁA NR 87



Anna Ubysz „urodziła się z książką w ręce”. Tak żartobliwie mówią o niej koleżanki, darzące wielką sympatią młodą nauczycielkę języka rosyjskiego. Pochodzi z rodziny nauczycielskiej i naukę rzeczywiście rozpoczęła bardzo wcześnie. Nie miała jeszcze 20 lat, gdy ukończyła Wyższą Szkołę Pedagogiczną.

Uczy ona nie tylko w Szkole Tysiącle-

Obchody Dnia Nauczyciela nabierają w Hucie im. Lenina z każdym rokiem większego znaczenia z uwagi na rozwój szkolnictwa zakładowego, które - obok szkolenia wewnątrzzakładowego - zaczyna spełniać zasadniczą rolę w przygotowaniu i kształceniu nowych kadr oraz uzupełnianiu i podwyższaniu zawodowych i ogólnych kwalifikacji załogi. Potrzeba rozwoju szkolnictwa zakładowego dyktowana jest w pierwszym rzędzie koniecznością zatrudnienia w hucie pełnokwalifikowanych pracowników technicznych, ciągłe postępująca naprzód rozbudowa kombinatu oraz zwiększającymi się zadaniami w zakresie problematyki postępu technicznego. Rosnąca ranga tego typu nauczania wynika też z konsekwentnej realizacji uchwał VII i X plenum KC partii, które zalecały przedsięwzięciem rozszerzenie szkolenia zakładowego młodocianych w celu przygotowania ich do zawodu, natomiast jeśli chodzi o dorosłych pracujących, postulowały uzupełnianie i podnoszenie ich kwalifikacji.

W bieżącym roku szkolnym Huta im. Lenina posiada 5 zakładowych szkół różnego typu, które obejmują łącznie ponad 1700 uczniów pracowników oraz rozbudowujące się

Studium Inżynierskie AGH przy HiL, z 84 studentami również pracownikami hut.

Oczkiem w głowie naszego szkolnictwa zakładowego jest Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracowników Młodocianych, do której uczęszcza ponad 700 uczniów. W oibrzymiej większości - przeszło w 80 proc. są to synowie pracowników hut i mieszkańców dzielnicy, którzy jako młodociani pracownicy HiL odbywają praktyczną naukę zawodu w warsztatach szkoleniowych i wydziałach produkcyjnych. Szkolimy ich w następujących zawodach: walcownik stali, tormierz, odlewnik, ślusarz i elektromonter. Szkoła ta w czerwcu br. wypuściła pierwszych absolwentów i tym samym rozpoczęła regularne zasilanie kadry kwalifikowanych robotników naszej hut. Trudne i odpowiedzialne zadanie szkolenia uczniów z powodzeniem spełnia kierownictwo i personel tej szkoły. Na wyróżnienie zasługuje zwłaszcza praca kierownika Eugeniusza Gędkę, kierownika pedagogicznego Edwarda Bledronia i kierownika zajęć praktycznych inżyniera Bolesława Wróbla.

Z okazji Dnia Nauczyciela przekazany został uczniom tej szkoły pracownikom młodocianym warsztat szkoleniowy, w którym praktyczną naukę zawodu odbywać będzie 360

W NOWYM WARSZTACIE

W dniu dzisiejszym - z okazji Dnia Nauczyciela - nastąpi uroczyste przekazanie do użytku kierownictwa Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Młodocianych HiL oraz młodzieży, nowego warsztatu szkolnego. Od dawna już szkoła odczuwała potrzebę posiadania tego rodzaju dobrze wyposażonego pomieszczenia, które ułatwiłoby młodzieży szkolnej - zanim zetknie się ona z pracą w warsztatach i wydziałach kombinatu, naukę praktyczną zawodu. Dopiero teraz jednak Dział Szkolenia i Przygotowania Kadr hutny oraz kierownictwo ZSZ, zdobyły „wygospodarować” konieczny lokal i odpowiednio go wyposażać.

W ZSZ uczy się obecnie ok. 700 uczniów. Wszycy uczęszczający do klas pierwszych, a jest tych klas obecnie 11 - przechodzą praktyczną naukę w zakresie obróbki ręcznej metalu, we własnym warsztacie szkolnym. Mają tu do dyspozycji stoły ślusarskie z imadłami, wiertarkę, szlifierki, płyty traserskie i cały niezbędny zestaw narzędzi. Pod okiem kierownika warsztatu

inż. Wróbla i nauczycieli zawodu opanowują podstawy przyszłej pracy, uczą się prawidłowego posługiwania się narzędziami ślusarskimi.

Nauka połączona jest z wykonywaniem niektórych prostych narzędzi. Uczniowie wykonują np. młotki ślusarskie, a następnie przechodzą do „wytwarzania” innych bardziej skomplikowanych narzędzi, - takich, jak: klucze monterskie do rur (popularne „żabki”), przyrządy pomiarowe, cyrkle itp. Słowem, praktyka i jed-

nocześnie pożyteczna działalność dla siebie samych i dla hut.

Warsztat nie jest obecnie jeszcze tak wyposażoną placówką, jak by sobie tego życzyło kierownictwo szkoły i jej opiekun - Dział Szkolenia Hutny, należy jednak pamiętać, że to jest początek z niczego, w dodatku w błyskawicznym tempie. Będzie on systematycznie dalej, wyrażony dotąd, aż stanie się wzorowym warsztatem szkolnym. j



Pierwszy krok w zawodzie: tak należy trzymać piłki



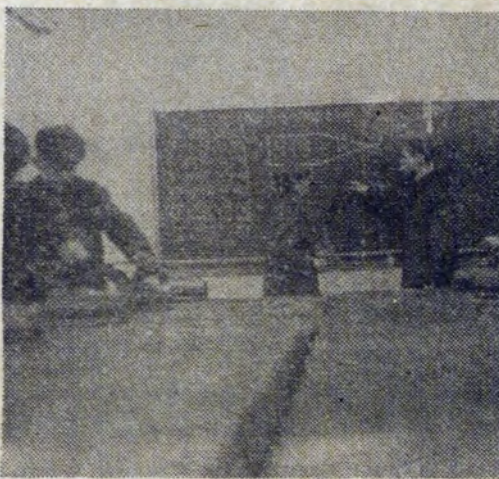
We wszystkich wątpliwościach można zasięgnąć rady instruktora, fachowe kierownictwo jest bowiem zawsze na miejscu.



Praktyka w warsztacie stanowi uzupełnienie normalnych lekcji szkolnych. W I klasie na lekcji matematyki.

Na tablicy można od razu wyjaśnić sobie jak powinien właściwie wyglądać młotek. Wymiary muszą być idealnie takie same.

Po kilku tygodniach - wyniki są już wyraźne. Przyszli fachowcy pracują coraz lepiej.



FACHOWCACH DLA HUTY

uczniów. Na podkreślenie zasługuje w związku z tym poparcie i troska wykazane przez Radę Zakładową HiL w rozwijaniu i zorganizowaniu wymienionej formy kształcenia nowych kadr hutniczych.

Dorosłym pracownikom huty w zdobywaniu pełnych kwalifikacji zawodowych dopomaga Zasadnicza Dwuletnia Szkoła Zawodowa. Fosiada ona już duży dorobek, o czym świadczy wypuszczenie ponad 400 absolwentów. W roku bieżącym do szkoły tej uczęszcza ponad 300 pracowników.

Najmłodszą szkołą w HiL jest 3-letnie Technikum dla Pracujących. Kształcą się w nim pracownicy huty posiadający wieloletnią praktykę, którzy ukończyli Zasadniczą Szkołę Zawodową. Obecnie liczy ono ponad 500 uczniów. Uczęszczający do pracowników huty mają możliwość zdobycia dyplomu technika uprawniającego do rozpoczęcia wyższych studiów. W tym roku szkoła wypuści pierwszych maturzystów-techników posiadających specjalności w zakresie — metalurgii surowców i stali, elektromechaniki i budowy maszyn oraz urządzeń hutniczych. Kierownictwo Technikum spoczywa w wyjątkowych rękach mgr Leopolda Sulkowskiego.

Dużym osiągnięciem jest uruchomienie w bieżącym roku przy naszej hucie Studium Inżynierskiego AGH. Dostosowanie zajęć dydaktycznych Studium do pracy zmianowej umożliwi uczącym się pracownikom huty zdobycie dyplomu inżyniera bez odrywania się od pracy zawodowej. Utworzenie Studium przy HiL stało się możliwe dzięki

usiłnym staraniom p. Z. Jakusa i pomocy rektora AGH prof. dr inż. W. Leskiewicza.

Oddzielne zagadnienie stanowi uzupełnienie ogólnego wykształcenia pracowników huty w zakresie szkoły podstawowej. Aby umożliwić robotnikom uzupełnianie podstawowego wykształcenia huta prowadzi 2 podstawowe szkoły dla pracujących, do których w bieżącym roku uczęszcza 260 osób. Duże zasługi w pracy tego typu szkolnictwa posiadają obaj kierownicy szkół podstawowych HiL Ludwik Orzechowski i Franciszek Chowaniec.

Najpoważniejszą przeszkodą w rozwoju naszego szkolnictwa zakładowego stanowią trudności lokalowe. Dlatego palącą sprawą staje się wybudowanie w jak najkrótszym czasie Ośrodka Szkoleniowego, w którym znajdą pomieszczenie wszystkie typy szkół zakładowych. Budowa Ośrodka znajduje się w planach rozbudowy huty.

U rozwoju szkolnictwa zakładowego w hucie decyduje kadra pedagogiczna, która z każdym rokiem zwiększa się ilościowo. Blisko 100 nauczycieli kształtuje wiedzę i światopogląd uczących się, a jednocześnie stale podwyższa swoje pedagogiczne kwalifikacje. W 1962 roku 24 nauczycieli naszych szkół (inżynierów z huty) ukończyło roczne Studium Pedagogiczne uzyskując dyplomy nauczycieli szkół zawodowych.

Praca nauczycieli szkół zawodowych nie jest łatwa. Za ich trud, pełną poświęcenia działalność dydaktyczną i wychowawczą należą się im w Dniu Nauczyciela serdeczne słowa podziękowań i uznania.

Dążymy do coraz lepszych wyników nauczania

(dokończenie ze str. 1)

nie pracowni szkolnych. Wiele uwagi wychowawcy klas najniższych poświęcają tzw. metodzie pracy łącznej, która eliminuje dawny sztywny podział nauki na przedmioty, natomiast wprowadza dzień pracy dziecka.

— Jakie sprawy dominują obecnie w pracy wychowawczej z młodzieżą?

— W wychowaniu młodzieży — i to jest chyba normalne zjawisko — natrafia się na wiele trudności. Z dotychczasowej praktyki wynika, że trudności wychowania młodzieży są do pokonania. Ale na przeszkodzie często stoją sami rodzice, ich tryb życia, nieznanostwo psychiki dziecka i podstawowych zasad wychowania. Dlatego dużo wysiłku wkłada nauczycielstwo w organizowanie uniwersytetów dla rodziców, w których przez fachowe wykłady zaznajamia się ich z zasadami wychowania i postępowania z dzieckiem. W tym zakresie kontakty rodziców ze szkołą powinny być bardzo ścisłe.

— Co towarzyszy inspektorze cechuje naszych nowohuckich nauczycieli, czy można mówić o specyfice tego środowiska w porównaniu do...

— ...Przed wszystkim młodzież. 70 proc.

nauczycieli to kadra młoda, wykształcona już w Polsce Ludowej. Cechuje ich dążność do poszerzania swojej wiedzy. Interesują się nowościami z zakresu pedagogiki, dydaktyki; film, teatr, telewizor — stają się treścią ich codziennego życia. Wielu młodych nauczycieli zdobyło w Nowej Hucie własne mieszkania. W tej chwili wyrasta już typ nauczyciela przywiązanego do naszej młodej, nowoczesnej dzielnicy. Jeżeli dziesięć lat temu trudno było pozyskać nauczycieli do pracy w Nowej Hucie, to obecnie mamy nawet nadmiar kandydatów zgłaszających się do nas.

Muszę też dodać, że mimo nowoczesności naszych szkół warunki pracy nie są jednak łatwe. Powoduje to nadmierne przeciążenie szkół młodzieżą, które w wielu wypadkach dochodzi do 88 uczniów na izbę lekcyjną. Problem dalszego i szybkiego budownictwa izb lekcyjnych jest naprawdę palący.

Mimo wielu trudności nasza kadra nauczycielska pracuje z poświęceniem, dąży do coraz lepszych wyników nauczania i wychowania. A mając w ręku jako oręż przemyślany, dostosowany do współczesnego życia program szkolny — oparty na mocnych podstawach wychowania socjalistycznego — można mieć pewność, że poziom nauczania i wychowania będzie coraz lepszy.

W DNIU NAUCZYCIELA W IMIENIU WŁADZ OŚWIATOWYCH W NOWEJ HUCIE, PRAGNĘ PRZEKAZAĆ CAŁEMU NAUCZYCIELSTWU SERDECZNE WYRAZY PODZIĘKOWANIA ZA DOTYCHCZASOWĄ PRACĘ.

Program imprez

Dnia Nauczyciela w Nowej Hucie

17 BM. SOBOTA
GODZ. 8—10

Uroczyste apele organizowane we wszystkich nowohuckich szkołach różnych typów przez Komitety Rodzicielskie i Komitety Opiekuńcze.

GODZ. 11

Uroczysta akademicka okolicznościowa w hali widowiskowo-sportowej huty. Po części oficjalnej — węgierska rewia na lodzie w barwnym programie „Papriska-coctail”.

GODZ. 20

Wielki Bal Nauczycielski w auli Technikum Hutniczo-Mechanicznego, Aleja Włodzimierza Lenina nr 73.

(Dokończenie ze str. 4.)

Mgr Zofia Serwa

XI LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE



Nie ma dla tej nauczycielki nic bardziej pasjonującego nad historię, a zwłaszcza jej najnowszy okres. Bezustannie pogłębia swą wiedzę w tej właśnie dziedzinie. O pracy z młodzieżą mówi ciepło, jak o czymś najprzyjemniejszym w życiu. To odmiadza — dodaje z uśmiechem.

Historia nie jest tą nauką, która szczegó-

nie zajmuje młodzież. Wiadomo, że najmodniejsze dzisiaj są nauki techniczne. Ale nowe metody nauczania, konsekwentnie wprowadzane przez nauczycielkę, z pewnością zbliżają młodych do tego przedmiotu. Pani Zofia dysponuje w swej pracy pedagogicznej epidiaskopem, urozmaica lekcje przezroczkami, szuka coraz atrakcyjniejszych form nauczania.

W szkole „wszędzie jej pełno”. Od trzech lat opiekuje się wytrwale samorządem szkolnym i nie narzeka na brak osiągnięć. Pod opieką p. Zofii pozostaje także ognisko ZNP, liczące ok. 140 osób. Jednym słowem — żyje szkołą, jest wielkim przyjacielem młodzieży, ofiarnym, nieustrudzonym, gotowym w każdej chwili spieszyć z pomocą. Taką właśnie zna ją młodzież, lubi i ceni, a to na pewno ma duże znaczenie w każdej pracy pedagogicznej. (dr)

Władysława Micek

SZKOŁA NR 91



Synek — drugoklasista i córeczka — przed-szkolaki dumni są ze swej mamusi, która jest „najmądrzejszą na świecie”. Potrafi przecież nie tylko wychowywać swe pociechy, ale ponadto ma jeszcze pod opieką kilkadziesiąt uczniów i uczennice klasy 7b, której jest wychowawczynią. Uczy biologii, matematyki, fizyki, a jak wiadomo — do nauk ścisłych trzeba mieć „dobrą głowę”, jak się to potocznie mówi. Dziełem pani Władysławy jest wzorowo prowadzona pracownia i gabinet biologiczny. Z wyników nauczania jest

zadowolona, ale trudności wychowawcze są bardzo duże.

Moim zdaniem, wina tkwi głównie w słabej współpracy domu ze szkołą, w niedostatecznej trosce i opiece rodziców. Wkładamy wiele wysiłku w to, aby nasi wychowankowie mieli nie tylko dobre oceny, ale również wyrosli na pełnowartościowych obywateli, mających mocno zakorzenione poczucie obowiązku i odpowiedzialności za swe czyny. Praca nasza mogłaby przynieść bardziej dojrzałe owoce, gdyby więz z rodzicami był ścisłszy...

No cóż, wypada w tym miejscu zaapelować do rodziców, do domowych opiekunów dzieci: zacieśnijcie współpracę z nauczycielami, pamiętając, że są oni w naszym życiu pomocnikami w wychowaniu dzieci, nie tylko w dniu nauczycielskiego święta, ale na codzień, przez cały okrągły rok szkolny. Wtedy i nauczyciel będzie bardziej zadowolony i efekty wychowania młodego pokolenia bardziej widoczne... (dr)

Mgr Stanisław Stefański

SZKOŁA NR 79



Lęg należy do Nowej Huty, a więc jest również częścią Krakowa. Tym bardziej niezrozumiałe jest to, że powstała tu przed rokiem, nowa szkoła Tyśiąclecia nie dysponuje takim „szczytem techniki”, jak zwykły telefon. Rozmowa z kierownikiem szkoły p. Stefańskim utwierdza nas w przekonaniu, że

sprawa to wcale nie błaża. — Aż drże na myśl, że może zająć jakiś wypadek. Nie ma wtedy mowy o wezwaniu pogotowia, w każdym razie nie przedk. Najbliższy telefon znajduje się 3 km od nas...

Obiecałam poruszyć tę sprawę i słowa dotrzymuję. Ale mamy przecież pisać o

kierownikowi... Jest młody i całą duszą oddany szkole. Uczy wielu przedmiotów: chemii, fizyki, wf, prac ręcznych. Cieszy się ogromnie dużym zainteresowaniem rodziców utworzonym dla nich przy szkole Uniwersytem. Pomaga w jego prowadzeniu kole TSS, również istniejące w szkole nr 79.

Kierownik nie narzeka na trudności wychowawcze, słabsze są natomiast wyniki nauczania. Lepiej niż gdzie indziej układa się współpraca z rodzicami, którzy pomagają dużo przy porządkowaniu szkoły. Zasluga kierownika Stefańskiego jest przyciągnięcie rodziców do pracy społecznej, czego wynikiem jest piękne ogrodzenie szkoły, wykonanie boiska i zieleńców.

— W Nowej Hucie uczyć siódmy rok — zaczyna opowiadać o sobie kierownik. Ale nie może mówić dalej. Mały synek grzmi się na kolana tatusia i kategorycznie żąda przerwania rozmowy. Dziecko ma swoje prawa, trzeba się rozstać.

(dr)

Aleksandra Szulc

SZKOŁA NR 81



Gdy przed rokiem ta najstarsza w dzielnicy szkoła obchodziła swój jubileusz 10-lecia istnienia, wszyscy z uznaniem wyrażali się o świetnie przygotowanym montażu artystycznym. Był on dziełem p. Aleksandry Szulc, pracującej w tej szkole od początku. Przewodząca nauczycielka, doskonała znawca młodych dusz,

energicznym. Uczy języka polskiego, kładzie też duży nacisk na pracę wychowaw-

czą. Często rozmawia z rodzicami młodzieży z klasy siódmej na temat przygotowania jej do zawodu, obrania najodpowiedniejszych kierunków dalszej nauki. Obowiązków ma co nie miara: jest zastępcą kierownika szkoły, sekretarzem organizacji partyjnej, przeprowadza horepacje lekcji swych koleżanek.

— Chyba nie znajduje pani już czasu na rozrywki?

— Och, nie jest tak źle. W domu czekają na mnie jeszcze moje własne dzieci — syn i córka, uczęszczający już do liceum. A z rozrywek najbardziej lubię teatr i to ten nasz, nowohucki. Obydwoje z mężem z radością oglądamy wszystkie grane tu sztuki...

Okazuje się więc, że przy dobrym zaplanowaniu zajęć, przy prawidłowej organizacji dnia, można pogodzić piękne z pożytecznym. Chociaż na pewno nie jest to takie łatwe... (dr)

Michalina Gagola

TECHNIKUM ELEKTRYCZNE



35 lat, to szmat czasu, zwłaszcza, że w tym wypadku wypełnione były trudną, odpowiedzialną i intensywną pracą pedagogiczną. Taki piękny jubileusz obchodzi właśnie p. Michalina Gagola, nauczycielka fizyki w Technikum Elektrycznym. Pracę uważa nie tylko za obowiązek, ale przede wszystkim za piękne i dające

wiele zadowolenia zajęcie. Bardzo podoba nam się wypowiedź p. Michaliny:

— Młodzież nie jest zła. Jest taka, ja-

ką ją wychowamy, tylko że niestety nie zawsze potrafimy znaleźć z nią wspólny język. Młodzież, to niezwykle chłonna i bardzo wdzięczna część społeczeństwa, dlatego warto jej poświęcić czas i siły... W tej działalności najważniejsze jest jednak społeczne zaangażowanie, pobudzenie rodziców. Ich też musimy wychowywać, bez tego wyniki niestety nie będą pełne.

P. Michalina znana jest na terenie Nowej Huty z żarliwych wystąpień i dużego wkładu pracy w Dzielnicznej Radzie Narodowej, której jest radną. Prowadzi podkomisję do spraw nieletnich, jest aktywistką społeczną w najlepszym tego słowa znaczeniu. (dr)

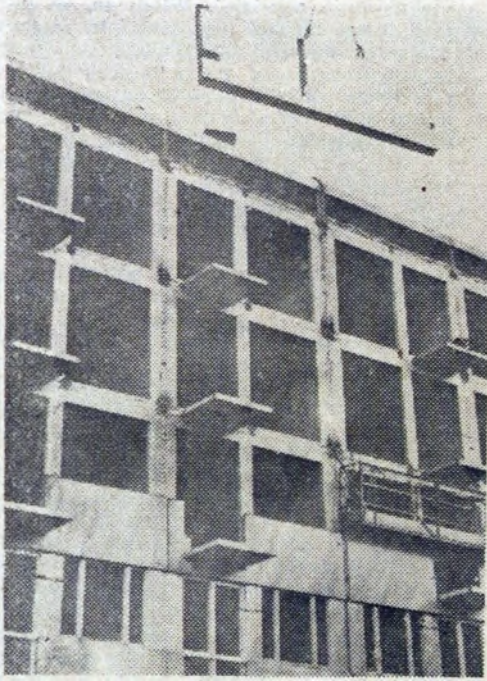


Piękne są nasze szkoły w Nowej Hucie, zwłaszcza pierwsza Tyśiąclatka. Ale dzieci rosną, potrzeba nam coraz więcej sal szkolnych...

Fot. J. Markiewicz



Dzieci długo wspominają bliższe i dalsze wycieczki pod przewodnictwem nauczycieli.



Na budowie „Domina” w Centrum D. Gotowa ściana wędruje na miejsce przeznaczenia. Foto: JERZY SUBERLAK

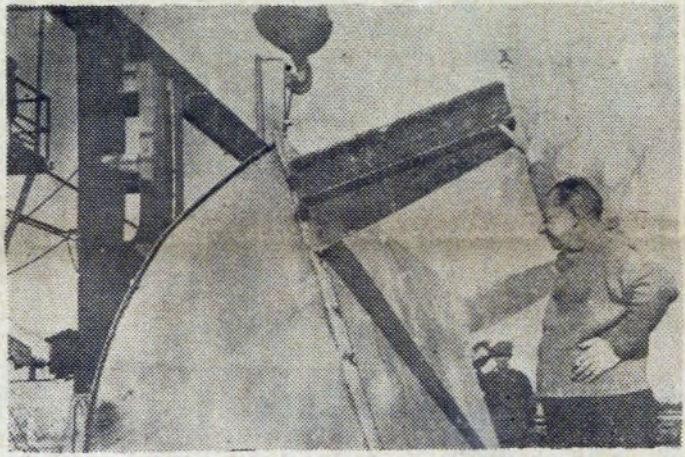


Na poligonie w Zesławicach. Na razie jeszcze pod gołym niebem. W przyszłym roku stanie tu kryta hala montażowa.

Domino, Domino...

Nie, tym razem nie mam na myśli słów popularnej piosenki. To tytuł piosenki przyszłości, kryjącej w sobie realizację marzenia każdego z nas. Jak najszybciej zdobyć przyszłowie własne „cztery ściany”. O tym samym myślą od dawna budowniczy. Żeby budować jak najszybciej, najnowocześnie i jak najwięcej. Nadążać narastającym potrzebom. I dlatego nie cegła, po cegle, bo to trwa zbyt długo, ale właśnie metodą szybkościową. Kiedyś na plac budowy przywozić będą cztery gotowe, wymalowane od zewnątrz i wewnątrz ściany, z wbudowanymi urządzeniami, jak szafy, wysuwane stoły i tapczany, z wmontowanymi urządzeniami sanitarnymi. Piąta część — strop i zarazem podłoga, będzie również z kolorowej, twardej masy. W ciągu kilku zaledwie tygodni można wybudować wielopiętrowy blok. Narazie dla nas laików brzmi to zbyt bajkowo, ale dla wtajemniczonych już dziś jest to zupełnie realna wizja niedalekiej przyszłości. Więc narazie pierwsze kroki. Jak zawsze chwiejne i niepewne, wymagające długiego czasu, maksymalnego wysiłku i stałej korekty. Zaczynamy budować z pięciu gotowych ścian...

wego, do... domku jednorodzinnego. Elementy produkowane są metodą próżniowania pod wykonanymi po raz pierwszy w Polsce „dywanikami aktywnymi” z gumy. System ten opracowało laboratorium badania betonów Politechniki Krakowskiej. Polega on na wielkim zagęszczeniu masy betonowej, co z kolei pozwala na jej szybkie „dojrzwianie” i w efekcie przynosi poważne oszczędności cementu. Polygon, podczas swojej krótkotrwałej, kilkumiesięcz-



Przy tzw. „stendzie uchylnym” stoi mgr Garguliński, współtwórca stosowanych przy produkcji wielkich płyt „stolów podnoszonych”

Mam na myśli Zakłady Prefabrykacji „Polygon” Zesławice. Tu właśnie wytwarzane są elementy wielkopłytowe dla krakowskiego modelu budynków wielkopłytowych. Dla naszego budownictwa przyszłości. Zasada budynków wielkopłytowych krakowskiego modelu nazwanego „Domino” polega na tym, że płyty zeskalane są między sobą w pionie i poziomie przez spawanie elektryczne oraz, że pozwalają architektowi, dając mu zupełną swobodę, na dowolne projektowanie budynku i jego ułożenie tak pod względem wymiarów, jak i struktury wewnętrznej. Mówiąc językiem potocznym, można z nich ustawić dowolną kompozycję domu od wielopiętrowca wielosegmento-

nej pracy, ma już na ukończeniu pierwszy budynek „Domino” na osiedlu Centrum D, który jeszcze w tym roku zostanie oddany do użytku. Płok ten ma 230 izb. To pierwsze „Domino” jak i polygon, są w dalszym ciągu w stadium doświadczeń, które obejmują nie tylko sam montaż budynku. Front wykonawców musi bez przerwy utrzymywać ścisły kontakt z projektantami, by powstałe projekty i wykonawstwo trudności móc na bieżąco usuwać.

Już na samym początku uruchomienia polygonu i budowy „Domina”, zastosowanie całego szeregu nowych pomysłów pozwoliło nie tylko na dalsze usprawnienia i ulepszenia, ale przyniosło przedsiębiorstwu i wykonawcy po-

ważne oszczędności w funduszach inwestycyjnych, sięgające około 2 milionów złotych. W dalszym ciągu każdy dzień przynosi nowe doświadczenia, rodzi nowe pomysły, pozwala na dalsze usprawnienia. I tak wprowadza się do produkcji oprócz metody próżniowania, produkcję w zmodernizowanych bateriach typu „Ryga”, sprowadzonych z ZSRR. Płyty ściennie i stropowe tak pod względem grubości, jak i zbrojenia, już dziś są nowością, odstupującą daleko od dotychczas stosowanych norm. Nowością jest również „stropian”, produkt polski, węglowodnorodny, używany do ocieplania ścianek osłonowych (zewnątrznych) imponująco

lekkiej: metr sześcienny waży 27 kg. Przykłady można mnożyć.

„Domino” rośnie, a wraz z nim gromadzą się nowe doświadczenia dla następnych, budynków, które na pewno będą lepsze. Wiemy, że pierwsze kroki są zawsze trudne, chwiejne, niepewne, powolne, wymagają dużego wysiłku. Patrząc na nie przez entuzjastów, również i sceptyków. Ale jakiegokolwiek one są i będą następne, są krokami naprzód ku nowoczesności. Wielkie rzeczy nie rodzą się w jednym dniu i nie są łatwe. Jedno jest pewne, że przyszłość nowoczesnego budownictwa, to gmachy wielkopłytowe, następcy „Domina”.

JERZY SUBERLAK

Głos Młodych

POD RED. J. Z.

Zwiedzili Złotą Pragę

Wyjazdy za granicę cieszą się coraz większym powodzeniem i nie zawsze pociągają za sobą wielkie wydatki. Trzeba tylko trochę inicjatywy w nawiązywaniu kontaktów z przyjaciółmi poza naszymi rubieżami. Tak właśnie postąpiła brгада tow. Felickiego z Walecek. Nawiązała ona kontakt z Brygadą Pracy Socjalistycznej w Zakładach „Tesla” w Pradze.

Po kilkakrotnej wymianie korespondencji „dogadano się” w sprawie wymiany doświadczeń. I oto niedawno powróciła z Czechosłowacji grupa młodych walcowników, która bawiła tam na zaproszenie swoich praskich kolegów. Hutnicy zwiedzili Pragę i okolicę oraz zakłady „Tesla”. Była to naprawdę przyjemna wycieczka i pożyteczna, koleżeńska wymiana doświadczeń.

W GRUPIE DZIAŁANIA P-41 WYBRANO NOWY KOMITET

W związku z dekompletowaniem się składu komitetu grupy w oddziale granularnej żużla, wybrany został nowy komitet, który mamy nadzieję, ożywi pracę ZMS w tym oddziale i postawi grupę w rzędzie najlepiej pracujących w kombinacie.

TWISTOWE ŚRODY

Szaletstwo twista ogarnęło całą Europę. Z rocznym opóźnieniem twist opanował również polskie parkieły. Przyjął się także w Nowej Hucie. Propagatorem twistowego rytmu jest Ognisko Młodych ZMS. W każdą środę odbywają się tu wieczorki taneczne. Gra własny zespół big-beatowy, a brama młodych ludzi występuje zgodnym rytmem: twist, twist, twist. Tu nie pije się wódek, z tej prostej przyczyny, że uczestnicy zabawy nie mają na to pieniędzy, a poza tym wystarczy, że mogą do woli się natańczyć.

CO ZOBACZYMY I USŁYSZYMY W OGNISKU MŁODYCH

- 17 bm., godz. 20.00: Zabawa taneczna.
- 18 bm., godz. 18.00: Wieczorek taneczny
- 19 bm., godz. 19.00: Pogadanka z cyklu: „Prawo dla wszystkich”.
- 20 bm., godz. 19.00: „Najbliższa przestrzeń kosmiczna” spotkanie z prof. dr R. Rybką.
- 21 bm., godz. 18.00: Wieczorek taneczny.
- 22 bm., godz. 19.00: Pogadanka red. Sikorowskiego pt. „W towarzystwie”.
- 23 bm., godz. 19.30: Wiecezór Klubu Piosenki „Viola-63”.

Współpraca krajowa

Pożyteczna może być jednak nie tylko współpraca z zagranicą, ale i z zakładami w kraju. Komitet Fabryczny ZMS nieraz gości u siebie grupy działania z innych przedsiębiorstw. W ub. tygodniu odwiedziła kombinat grupa z poznańskiego „Pro-

zamet”. Goście interesowali się szczególnie rozwojem postępu technicznego i życiem młodzieży w Nowej Hucie. Skoro już mowa o kontaktach, to warto również wspomnieć o tym, że właśnie dziś w dniu ukazania się „Głosu” przyjeżdża na zaproszenie KF ZMS 45-osobowa grupa ZMS-owców z Kieleckich Zakładów Wyrobów Metalowych. Z popularną SHL-ką hutnicy utrzymują kontakt już od pewnego czasu.

Działacze ZMS-owcy wybierani do władz partyjnych

Pożytywnym zjawiskiem jest wchodzenie do władz partyjnych młodzieżowych działaczy ZMS-owskich. Szczególne zaufanie ZMS-owcy wzbudzili w organizacjach partyjnych W-1, W-70, ZK, a w paru wydziałach, jak W-73, W-3 i P-63 aktywni wybrani zostali drugimi sekretarzami OOP. Zbyteczny chyba komentarz, bo same fakty świadczą o dobrej roli wychowawczej organizacji młodzieżowej.

Z inicjatywy ZMS powstała Komisja dla Spraw Sportu

Na ostatnim Plenum KF ZMS, poświęconym sprawie sportu masowego, padł wniosek utworzenia komisji koordynującej całokształt działalności sportowej w kombinacie. Wniosek nie pozostał bez echa.

Wkrótce po plenum powołana została komisja dla spraw sportu i turystyki przy KSR huty. Będzie ona ustalać politykę działalności sportowej, wytyczać kierunki rozwoju sportu w kombinacie i decydować o prawidłowym rozdziale funduszy na sport wycynowy i masowy. Tak więc powstała komisja, która — oby tak się stało — wyprowadzi hutniczy sport na prawidłowe drogi.

List z kołcem

Tramwaje i piechurzy

Szanowny Redaktorze, zauważył pan na pewno, że na naszych tramwajach pojawiły się kiedyś napisy: „Tramwajarz na piątkę”. Oby na tym nie skończyła się cała akcja!

„Tramwajarz na piątkę” — tramwajem linii „20” z Bieliczyc do Placu Centralnego jedzie przeciętnie 15 minut. To wygląda tak. Przyjeżdża „dwudziestka”, zatrzymuje się na przystanku i stoi... pięć minut, dzieje się. Motorowy pali papierosa, konduktor też i wycofują aż na horyzoncie pojawi się następny wóz (czasami dwa wozy), wtedy jazda. Powoli, krok za krokiem, bo przez to oczekiwanie nagromadziło się wiele osób w tramwaju i konduktor może nie zdążyć z rozsprzedaniem biletów. Więc choć jesteśmy już spóźnieni, spóźniamy się jeszcze bardziej. W momencie, kiedy dojeżdżamy do Placu, wieje nam sprzed nosa autobus pospieszny...

Iście zóltwim tempem jedzie dwudziestka w stronę Bieliczyc w godzinach szczytu. Z zegarkiem w ręku — 6 minut niekiedy od Placu Centralnego do budynku DRN. Motorowy bez przerwy manewruje kor-

bką — włącza i wyłącza silnik. Nie jestem elektrykiem, ale przypuszczam, że tego rodzaju manipulacje nie są dla silnika zbyt zdrowe.

Z Placu Centralnego do Bieliczyc jest około 500 metrów. To znaczy, że tramwaj w minucie przejeżdża 100 metrów. W takim tempie porusza się zupełnie przeciętny piechur, a tramwaje są podobno po to, żebyśmy nie tracili niepotrzebnie czasu.

Chciałbym tylko zwrócić uwagę na jedną jeszcze kwestię. Obserwuję szczególnie w „dwudziestce”, „czternastce” i „szesnastce” denerwujące zjawisko nie wydawania i nie przyjmowania biletów. Niektórzy z pasażerów są bardzo hojni. Dają konduktorowi 50 groszy i łaskawym gestem zrekają się biletu. Upokarzający proceder — zarówno dla ofiarodawcy jak dla konduktora.

Rzucam tę garść uwag i wierzę, że przyczynią się one do zlikwidowania niedźwiedzych praktyk na lokalnych liniach dzielnicy Nowa Huta.

JEZ

Ze sportu

Po sezonie lekkoatletycznym

Sezon lekkoatletyczny jest już za nami. Sekcja lekkoatletyczna Hutnika zakończyła go sukcesem w postaci trzeciego miejsca w lidze okręgowej, które daje jej prawo do startu, wiosną przyszłego roku, w rozgrywkach o awans do II ligi. Ale tylko punktowe rezultaty zaliczyć należy do osiągnięć sekcji lekkoatletycznej. Równie ważny jest fakt, że podstawa sukcesów drużyny są wyniki młodych zawodniczek i zawodników, których jest coraz więcej i którzy systematycznie podnoszą swe umiejętności sportowe.

Rozmawiamy na ten temat z

trenerem sekcji lekkoatletycznej Hutnika mgr CEZARYM KULESZYŃSKIM. — Na 110 zarejestrowanych w sekcji zawodniczek i zawodników, jest 60 trenujących. Jest to stosunkowo wysoki procent. W grupie trenujących zdecydowaną przewagę ma młodzież — młodzicy (do 16 lat) i juniorzy (do 18 lat). W minionym sezonie wśród młodzików najlepszymi wynikami mogą się pochwalić sprinterzy Mieczysław Tylek i Aleksander Banaś oraz średniodystansowiec Krzysztof Pyszczek. Sekcja składa się w zasadzie z własnych wychowanków. Co naj-

wyżej przychodzi do nas zawodnicy z klubów szkolnych, którzy ukończyli szkołę, przekroczyli granicę wieku juniora. Ale to wyjątki, podstawowa grupa to młode dziewczęta i chłopcy, którzy pierwsze kroki na bieżni lub na rozbiegu stawiali właśnie na stadionie na Suchych Stawach. Do takich należy młody zawodnik, który w minionym okresie poczynił chyba największe postępy, Marian Chruściel.

Równie sumiennie trenowali przez cały sezon Anna Jaroszówna, Marian Sordyl, Mieczysław Łazowski. Maria Sordyl ustanowiła w tym sezonie kolejny rekord klubowy w pchnięciu kulą zupełnie przyswojonym wynikiem 10,96 m, który daje jej wg tabeli wielobojowej wysoką lokatę na liście najlepszych zawodniczek sekcji. Mieczysław Łazowski uzyskał 13,86 metra w trójskoce i 15,4 sek. w biegu na 110 metrów przez płotki.

Od siebie dodamy, że nasz rozmówca, niezależnie od funkcji trenera, jest również czynnym zawodnikiem. Jego tegoroczny

rezultat 14,6 sek. w biegu na 110 metrów przez płotki daje mu miejsce wśród najlepszych płotkarzy kraju.

W zespole Hutnika, zarówno wśród dziewcząt jak i wśród chłopców, znacznie więcej jest dobrych, a w każdym razie do brze się zapowiadających biegaczy niż reprezentantów konkurencji technicznych. Jakże są tego przyczyny? Wynika to z postawy adeptomów lekkiej atletyki. Większość z nich nie może się zdecydować na długofalową pracę bez nitychmiastowych efektównych wyników. Konkurencje techniczne — skoki, rzuty — z natury rzeczy wymagają specjalnego przygotowania, które niejednokrotnie polega na monotonnym „przerabianiu” pewnych faz skoku czy rzutu.

Przy okazji podajemy wyniki 12 najlepszych zawodników wg punktacji wielobojowej:

1. Mgr Cezary Kuleszyński 110 ppl. 14,6 sek. — 923 pkt.
2. Marian Chruściel 110 ppl. 15,1 — 783
3. Maria Sordyl kula 10,96 — 783

4. Maria Mydlowiecka 100 m 12,8 — 778
5. Mieczysław Łazowski trójskok 13,86 — 769
6. Czesław Hanasz 100 m 11,4 — 768
7. Janina Dyma 80 ppl. 13,1 — 747
8. Stanisław Damian 1500 m 4.10,1 — 744
9. Stanisław Litwin 100 m 11,5 — 737
10. Anna Jarosz 200 m 27,5 — 734
11. Irena Kolek wznwyż 140 — 721
12. Barbara Janczewska 80 ppl. 13,4 — 712 pkt.

JESIENNY BIEG PRZELAJOWY

W zorganizowanym przez KOZLA w dniu 11. XI. br. w Niepołomicach jesiennym biegu przelajowym lekkoatleci Hutnika zdobyli I miejsce.

A oto ciekawsze wyniki: w biegu na 1000 m II miejsce zajął Krzysztof Pyszczek, na 2000 m drugi był Stanisław Damian, na 5000 m również II miejsce zajął Jerzy Stawarski.

OGNISKO TKKF ZAWIADAMIA...

...że gimnastyka ogólnozwłowa prowadzona jest dla dzieci pracowników HIL w sali Hutnika w poniedziałki i piątki od godziny 15.30 do 17.

Równocześnie Ognisko TKKF ZMS przyjmuje zgłoszenia do sekcji gimnastyki ogólnorozwojowej dla dorosłych (pokój 108 bud. S, tel. 43-37).

Treningi

Sekcja lekkoatletyczna Hutnika przyjmuje wpisy młodych dziewcząt i chłopców, pragnących systematycznie uprawiać tę dyscyplinę sportu. Treningi odbywają się we wtorki o godz. 16.00 i w soboty o godz. 15.30 w sali Hutnika na os. Stalowym. W czasie treningów przyjmowane są zapisy nowych członków.

POGODA

Szaruga jesienna zapanowała nad światem. W ciągu całego tygodnia ani jeden promień słońca nie przedał się przez gęste, nisko wiszące chmury.

Radni na spotkaniu z mieszkańcami osiedli Kolorowego i Spółdzielczego

Jak już informowaliśmy naszych Czytelników, w Nowej Hucie rozpoczęły się spotkania z radnymi w poszczególnych osiedlach dzielnicy.

Jednym z ciekawszych zebrań było spotkanie w Szkole nr 92 dla osiedli Kolorowego, Spółdzielczego i Handlowego. Wzięli w nim udział radni: Z. Meliszek, J. Krzywda, dyr. Liceum nr 4, tow. Słupień i kierownik szkoły nr 91 tow. Zawada.

PROMYK

Dalsze spotkania z radnymi

W ub. tygodniu odbyło się już kilka pierwszych spotkań z radnymi, na których mieszkańcy naszej dzielnicy dyskutowali na temat interesujących ich zagadnień, zapoznając się równocześnie z realizacją postulatów wyborców.

W tym tygodniu odbędą się dalsze spotkania. 17 bm. w świetlicy przyzakładowej w Czyszczakach-Lęgu spotkają się mieszkańcy tych gromad, a w dniu następnym czekają nas aż 3 spotkania dla mieszkańców: Zesławic i Kantorowic w świetlicy ZZCB, Ruszczy w miejscowej świetlicy i Chalupki — w szkole, 19 bm. w szkole nr 86 spotkanie z radnymi, organizowane jest dla osiedli: Zgody i Uroczego.

W barakach pleszowskich w dniu 20 bm. spotkają się mieszkańcy Pleszowa i robotnicy z hoteli PPB HIL. W następnym dniu w świetlicy Liceum Ogólnokształcącego nr 4 spotkają się z radnymi mieszkańcy osiedla Słonecznego, a 22 bm. os. Hutniczego w Szkole nr 83, Wreszcze 23 bm. dla osiedli: Handlowego i Centrum. D spotkanie odbędzie się w szkole nr 91. Wszystkie zebrania rozpoczynają się o godz. 18, jedynie w Ruszczy początek spotkania wyznaczono na godz. 17. Organizatorzy proszą wszystkich zainteresowanych mieszkańców o łezne przybycie na spotkania z radnymi. (bs)

os. Spółdzielczym otwarty będzie pawilon ze sklepami: spożywczym, mięsny oraz punktami: krawieckim, szewskim i tapicerskim.

Na spotkaniu wiele uwagi poświęcono budowie chodników, niwelacji terenu i zakładaniu zieleni, które to prace zostaną ukończone w przyszłym roku. W planie jest także budowa dużego ogrodu jordanowskiego i basenu kąpielowego.

W dyskusji zabierało głos szereg uczestników spotkania. Poruszyli oni wiele nurtujących ich zagadnień, m. in. brak dojeżdża do poszczególnych bloków ze względu na rozkopane jezdnie i chodniki przez przedsiębiorstwa zakładające c.o. Nie wykonano nawet prowizorycznych ścieżek, co znacznie utrudnia dojeżdżenie do bloków. Konieczne jest także zabezpieczenie mostków nad rowami, stanowiących niebezpieczeństwo, zwłaszcza dla dzieci. Mieszkańcy zwracali się do swych radnych z prośbą o przydzielenie im lokalu w nowobudowanych się blokach na świetlicę osiedlową, dostarczenie ławek itp. Problemem interesującym wszystkich mieszkańców Nowej Huty jest budowa domu starców i domu dla nieletnich, które należy przyspieszyć. Ze względu na zdarzające się wybrki chuligańskie, zwrócono się do funkcjonariuszy MO z prośbą o większy kontakt z tymi osiedlami.

Radny J. Krzywda przedstawił zagadki pt. „Czy znaś film radziecki”. W części artystycznej wystąpi Estrada Sześcińska w programie pt. „Śmiechem, żartem”. Dla zwycięzców konkursów przewidziane są cenne nagrody rzeczowe.

Krótko

W dniu 19 bm. o godz. 18 w Krakowskim Domu Kultury odbędzie się wieczór teatralny dla członków Klubu Miłośników Teatru Krakowa i Nowej Huty. W programie dyskusja nad krakowskimi przedstawieniami: „Korolani” i „Wesołe kumoszki z Windsoru”.

20 bm., godz. 18.30 w ZDK HIL dla słuchaczy Wieczorowego Studium Estetyki odbędzie się ciekawa prelekcja mgr Z. Wyszyńskiego pt. „Rozległe perle westernu czy ograniczona przestrzeń dramatu kameralnego”. Po prelekcji zobaczymy film.

21 bm. o godz. 18 w ZDK mgr M. Kołodziej wygłosi odczyt na temat kultury pracy. Po odczytaniu dyskusja. W tym samym dniu o godz. 19 w sali teatralnej HIL weźmiemy udział w zga-

sterkiewicz, 8515 Tadeusz Wylegala, 8820 Paweł Fraś, 9307 Stanisław Woźniak, 9421 Zofia Furiel, 8424 Aleks. Kołodziejczyk, 9432 Bolesław Kołodziej, 9782 Władysław Podedworski.

OGŁOSZENIA

ZARZĄD BUDOWLANO-MONTAZOWY NR 1 „CENTRUM” PPB HIL UNIEWAZNIA NASTĘPUJĄCE PRZEPUSTKI UPRAWNIAJĄCE DO WEJŚCIA NA TEREN KOMBINATU HUTY IM. LENINA:

- Nr przepustki 48 Józef Chorabik, 42 Bolesław Czerwiński, 65 Antoni Dyba, 78 Stanisław Fleszar, 90 Wiesław Górniśiewicz, 92 Mieczysław Górbiel, 104 Aleksander Gabryś, 128 Mieczysław Jagaciak, 173 Aleksander Kowalik, 148 Stefania Korpan, 162 Władysław Kiepiura, 166 Piotr Karwala, 172 Stanisław Kurek, 173 Piotr Kurys, 175 Władysław Kucala, 184 Kazimierz Le.ca, 187 Jan Lenik, 192 Józef Lopa.na, 207 Izidor Mielec, 51 Stanisław Pawłowski, 299 Zbigniew Szepek, 314 Franciszek Serafin, 316 Władysław Sobas, 325 Stanisław Swornik, 370 Józef Tytko, 356 Franciszek Toporowski, 387 Jan Ziębka, 393 Henryk Zajac, 412 Franciszek Bednarczyk, 432 Stanisław Fundament, 445 Stanisław Henszke, 459 Eugeniusz Kurza, 470 Mieczysław Krawiec, 474 Mirosław Kowalski, 482 Józef Kasprczyk, 497 Stanisław Kraska, 529 Władysław Mosur, 533 Edward Mirochna, 536 Marian Marzec, 555 Lucjan Puchalski, 566 Eugeniusz Panuła, 573 Stanisław Rezek, 574 Jan Rużyński, 580 Franciszek Salomon, 582 Franciszek Szewczyk, 585 Józef Święch, 587 Ludwik Słabarski, 588 Ludwik Słabarski II, 678 Ludwik Dobosz, 693 Stanisław Gnojek, 736 Stanisław Kurtyka, 766 Władysław Podiady, 825 Stanisław Pilech, 837 Józef Aichinger, 887 Czesław Czyszczoń, 838 Tadeusz Cygan, 904 Jan Dudek, 920 Józef Głowa, 944 Józef Gama, 946 Marian Gomułka, 947 Stanisław Gądzina, 950 Bogumił Grzeszczyk, 957 Stanisław Gładyst, 982 Stanisław Gargul, 964 Jan Goliński, 991 Stefan Kietyka, 1003 Julian Kasprzyk, 1022 Lucjan Kosalka, 1055

OGŁOSZENIA DROBNE

- SZYDŁOWSKI MIECZYSLAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
MADEJSKI STEFAN — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
WASKO BOLFSLAW — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HIL.
SWIERK WŁODZIMIERZ — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
WIERZBA JÓZEF — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
PADŁO TADEUSZ — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
TAPA JAN — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
DUDA CZESŁAW — zgubił dowód osobisty wydany w Staszow-

ZARZĄD ROBÓT INŻYNIERYJNYCH PPB HIL UNIEWAZNIA NASTĘPUJĄCE PRZEPUSTKI UPRAWNIAJĄCE DO WEJŚCIA NA TEREN KOMBINATU:

- Nr przepustki 9862 Jan Adamus, 16626 Tadeusz Beruś, 7670 Stefan Batus, 7883 Czesław Bogdalski, 1848 Edward Gradzi, 7868 Władysław Gołonka, 7951 Stanisław Gibala, 1665 Remigiusz Kula, 4743 Ryszard Konecny, 8127 Władysław Machnik, 16492 Władysław Masłanka, 11298 Stanisław Miska, 8171 Jan Przychodźki, 8162 Mirosław Pasternak, 8255 Jan Skotarski, 2104 Ryszard Słankiewicz, 8250 Wiesław Sobczyk, 8268 Stan. Tomczyk, 8313 Maciej Wolak, 8350 Wincenty Was, 8203 Leopold Witek, 8291 Henryk Walczak.

- wie, legitymację ZMS, przepustkę na kombinat i książeczkę na rządziową z Wydziału TM HIL.
PIOTROWSKI ADAM — zgubił legitymację Związków Zawodowych wydaną w Krakowie.
JASIŃSKI STEFAN — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
GOMUŁKA MARIAN — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HIL.
KANTEK JAN — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
GAŚCIEK JÓZEF — zgubił stałą przepustkę i książeczkę Związków Zawodowych wydaną w HIL.
JADWIGA JARNO-LIS — zgubiła stałą przepustkę wydaną w HIL.
CIESŁA AUGUSTYN — zgubił legitymację szkolną i przepustkę wydaną w HIL.



W Poradni Urządzenia Wnętrz w ZDK.

Architekt wnętrz radzi Jak urządzić mieszkanie?

W tak młodym mieście, jakim jest Nowa Huta, nie ma dnia, w którym do nowooddanych mieszkań nie wprowadziliby się młode małżeństwa. Do dobrego samopoczucia w czasie wielu godzin spędzonych w mieszkaniu przyczynia się charakter jego wnętrza, użyteczność mebli, kolory ścian itp.

Może nie wszyscy mieszkańcy dzielnicy wiedzą, iż przy ZDK HIL istnieje Poradnia Urządzenia Wnętrz Mieszkalnych. Prowadzi ją z dużym zacięciem zawodowym mgr arch. Janusz Trzebiatowski. — Jak jest konkretne zadanie poradni? — Moim celem jest udzielanie fachowych porad, aby uzyskać jak najpiękniejsze wnętrza mieszkalne, naturalnie możliwe w naszych warunkach i przy posiadanych środkach finansowych. Służę radą przy urządzaniu nowych mieszkań, meblowaniu, malowaniu ścian, jak również częściowej wymianie mebli lub uzupełnianiu już istniejących. Duże znaczenie w mieszkaniach ma odpowiedni dobór przedmiotów dekoracyjnych, jak zasłony, kwiaty, lampy itp. Poradnia dysponuje kilkoma planszami, a więc projekt urządzenia pokoju, kuchni, przedpokoju. Dużą pomocą stanowią także komplet zdjęć mebli, zbiór materiałów do wykonania mebli, zbiór próbek kolorystycznych. Zasięgający porad mogą korzystać z szeregu pism i kolorowych wydawnictw naszych i zagranicznych. W przyszłości myślę o założeniu biblioteczki branżowej, z której będzie można korzystać na miejscu.

Aby służyć naprawdę aktualnymi radami, kontaktuję się

zych wzorach, na całą długość ściany. Franki są obecnie mniej modne, ewentualnie mogą być zupełnie gładkie.

Pewnym nieporozumieniem jest likwidowanie w mieszkaniach lamp wiszących. Konieczne jest światło górne, poza tym stosuje się jednak oświetlenie boczne, czy nawet umieszczenie światła jarzeniowego nad oknami. Całość wnętrza uzupełniają obrazy i prace graficzne, które wiążemy głównie na jednej ścianie. Pożądaną są kwiaty, które zestawiamy w płamę zieleni, tzn. zgrupowane razem. W dalszym ciągu ustawiamy dużo ceramiki, modne są wazyony tzw. siwaki.

Rozmawiała: B. STYLO

Nowe SAM-y

Jak się dowiadujemy, w dalszym ciągu sklepy nowohuckie przerabiane są na samoobsługowe. Ostatnio zmieniono na SAM sklep nr 113 przy Placu Centralnym. W tych dniach również sklep spożywczy nr 131 w pobliżu kina „Świt” przekształcony zostanie w SAM. W dalszych planach znajduje się oddanie w styczniu 1963 r. olbrzymiego pawilonu handlowego obok Zakładów Tytoniowych w Czyszczakach, którego powierzchnia wyniesie 350 m kw. Znajdą się tutaj sklepy: spożywczy, mięsny, z artykułami gospodarstwa domowego itp.

Przewidziany jest także duży sklep spożywczy w bloku hotelowym obok budynku szwedzkiego. Jego budowa rozpocznie się w roku przyszłym. (bs)

CO GDZIE KIEDY?

KINA:
SWIATOWID — do 22 bm. Dal Filmu Radzieckiego — godz. 15.45, 18 i 20.15 do 17 bm. „Wolga — Wolga” — kom. doz. od lat 14, dodatek „O dwóch sklepikarzach”. Od 18 do 21 bm. „Swinarka i paszuch” — komedia od lat 16, dodatek „Smaczny”, 22 do 24 bm. „Mężczyźni na wyspie” — Produkcja polskiej, dozwolony od lat 16, dodatek „80 dni Lumumbi”.
SWIATOWID Mała Sala — godz. 15, 17, i 19, do 17 bm. „Świat się śmieje” — prod. radz., od lat 16. Od 18 do 21 bm. „Gdy drzewa były duże” — prod. radz., od lat 12. Od 22 do 25 bm. „Cztery serca” — prod. radz., od lat 16.
SWIT — godz. 15.45, 18 i 20.15 od 17 do 20 bm. „Kto sieje wiatr” — dramat, USA, od lat 12. Od 21 do 25 bm. „Jazz, jazz, jazz” — rewiolowy ang. od lat 14.
SWIT Mała Sala — godz. 15, 17, 19, 17 bm. „Flip i Flap na bezludnej wyspie” — kom. francuska, do lat 16. Od 18 do 21 bm. „Jutro premiera” — kom. polska, od lat 16. Od 22 do 25 bm. „Siaba

(zamknięte). 21 bm. godz. 15.30 „Śluby panieńskie” (zamknięte); godz. 19.15 „Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwajna”. 22 bm. godz. 11.00 „Przygody żeglarsza Bind-bada”; godz. 15.00 „Śluby panieńskie”; 23 bm. godz. 15.00 „Śluby panieńskie” (zamknięte); godz. 19.15 „Człowiek z gestem”.

TELEWIZJA

SOBOTA: godz. 10.00 „Pierwszy po Bogu” film fab. prod. franc. od lat 18. 11.45 Program dla szkół. 12.15 do 16.15 przezw. 16.15 Program dla dzieci. 17.50 Teatrzyk Violence. 18.00 Film dla młodzieży. 18.50 Polska Kronika Filmowa. 19.00 „Słaciami Pitagorasa” — teleturniej matematyczny. 19.30 Dziennik. 20.00 „Dobranoc”. 20.45 „Pierwszy po Bogu”, film. 22.25 „Parostatkami do Mioclan” — program rozrywkowy.
NIEDZIELA: godz. 12.00 Sprawozdanie sportowe. 14.10 „Dysneyland”. 15.00 „Niedzielną Biesiadą”. 15.45 Koncert amatorskich zespołów muzycznych. 16.35 (Dla dzieci starszych) „Twoje książki” i inscenizacja. 17.20 „Podróże sentymentalne” — program rozrywkowy. 18.00 „Czwarty na Pacyfiku” film krótkometrażowy, radz. 18.25 „Towarzysze sztuki drukarskiej” — teleturniej. 19.30 Dziennik. 20.00 Sportowa niedziela. 20.30 „Chwila wspomnień” kronika filmowa z dawnych lat. 21.00 Koncert laureatów konkursu H. Wieniawskiego, wiadomości sportowe.

TEATR LUDOWY

17 bm. godz. 19.15 „Dziady”, 18 bm. godz. 11.00 „Przygody żeglarsza Bind-bada” (premierya prasowa); godz. 19.15 „Klatka”, „Kondukt”. 19 bm. godz. 11.00 „Kuglarz w koronie” (przedst. zamknięte); godz. 19.15 „Śluby panieńskie”. 20 bm. godz. 11.30 „Przygody żeglarsza Bind-bada”

REDAKCJA „GŁOSU NOWEJ HUTY”
KUPON
UPCWAŹNIAJĄCY DO ZAKUPU DWÓCH BILETÓW ULGOWYCH W RAMACH DNI FILMU RADZIECKIEGO
KINO „SWIATOWID” W NOWEJ HUCIE

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina Adres Redakcji: Huta im. Lenina. Centrum Administracyjne Budynku „S”. Klatka „B”. — Telefon: Kierownik Ośrodka 428-99 Sekretarz odpowiedzialny redakcji centrala 101-10, wewn. 47-89 Sekretariat administracyjny 55-61 Rozgłoszenia Zakładowa 41-60.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1 N—30

CZYTELNICZY FOTOGRAFUJĄ



Nasza rubryka „Czytelnicy fotografują” poszła ostatnio nieco w zapomnienie. Czekamy na dalsze zdjęcia, wykonane technicznie dobrze, przedstawiające jakiś ciekawy wycinek życia, uchwycony na gorąco fotograficznym obiektywem.

Reprodukowane obok zdjęcia z terenu kombinatu wyróżniły się za dobrą kompozycją. Ich autorzy wykazali, że tzw. szarą, codzienną rzeczywistość można przedstawić w sposób atrakcyjny i niebanalny. Trzeba tylko umieć obserwować i znać podstawowe zasady fotografowania.

Zachęcamy wszystkich Czytelników — fotoamatorów do nadsyłania swych prac. Na odwrocie zdjęć prosimy podawać tytuł pracy, rok wykonania oraz nazwisko i adres autora, dla przesłania honorarium w razie wykorzystania. (dz.)

Film amerykański z roku 1960 „Kto sieje wiatr” zrealizowany został według autentycznej historii. W roku 1923 w jednym z amerykańskich miasteczek południowego stanu Tennessee nauczyciel przyrody został aresztowany i os-
wzięty na warsztat jeden z najwybitniejszych hollywoodzkich reżyserów Stanley Kramer, jako pretekst do wystąpienia przeciwko współczesnemu zakłamaniu, bigoterii i nietolerancji. Dlatego też nie trudno w filmie doszukać się

rem i obrońcą oskarżonego nauczyciela. W rolach tych grają znakomici aktorzy — Frederic March jako prokurator i Spencer Tracy jako adwokat. Kunstz aktorów tych dwóch odtwórców głównych ról stanowi dostateczną atrakcję, by dwu i półgodzinny film trzymał widownię w nieślabnym napięciu. Bardzo udana jest polska wersja dialogowa w reż. H. Biedrzyckiej. W sumie świetnie zrobiony film, wielkie kreacje aktorskie i arcyciekawy, emocjonujący pojedynek przedstawicieli odmiennych światopoglądów.

Kalejdoskop filmowy

Film z małego procesu + Wznowienie obrazów radzieckich

karżony o deprawowanie młodzieży, ponieważ na lekcjach omawiał niezgodną z bibliją teorię ewolucji. Oskarżyciele popierani byli przez wszyst-

aluzji do dzisiejszych czasów i obecnych stosunków na populacji USA. Zasadniczym twórczym dramatu jest bardzo zagęsz-



Scena z filmu „Cichy Don”.

Na nasze ekrany wszedł nowy dramat produkcji polskiej pt. „Mężczyźni na wyspie”, w którym główne role odtwarzane są przez przedstawicieli „pięci brzydkiej”. Niezależnie od wartości filmu, radzimy go zobaczyć ze względu na doskonały dodatek, jakim jest dokumentalny film pt. „80 dni Lumumby”.

Z radzieckich filmów powojennych zobaczymy znaną nam z pierwszych lat powojennych komedię „Swinarka i pastuch”, w której jest dużo bezpretensjonalnego humoru, ładne melodie i piosenki, niezłe zdjęcia, trochę lirycznego nastroju. Zwracamy też uwagę na wznowienie wielkiej, barwnej epopei filmowej według znanej powieści M. Szolochowa pt. „Cichy Don” z Bystricką w roli Aksini i P. Glebowem jako Grigorijem. I serię tego interesującego obrazu, wyświetlanego w kinie „Sfinks”, zobaczymy 20 i 21 bm., II serię w następnych dwóch dniach, a III — 24 i 25 bm. Film dozwolony jest od lat 16, a wszyscy, którzy go jeszcze nie widzieli powinni koniecznie skorzystać z okazji zapoznania się z tym wielkim dziełem radzieckiej kinematografii. (bs)

kich mieszkańców miasteczka, którzy w teorii Darwina dopatrywali się błuznierstwa i ataku na moralność. Właśnie ten tzw. „mały proces”

czony dialog. Olbrzymia część akcji toczy się na sali sądowej, gdzie trwa pasjonujący pojedynek między prokurato-

Humor — rys. B. Dziekan



— Zosiu, przyszedł ten pan, o którym mówiłaś, że to osioł...



Aktualności skoleniowe: Wacek, pożycz mi tę książkę!

FRASZKI AKTUALNE JERZY OLCZYK

TRWAŁA ONDULACJA

Na Wzgórzach Krzeszawickich łatwiej o usługi fryzjerskie, niż o zwykły obiad. (z prasy)

Dziwny na Wzgórzach panuje porządek: trwała ondulacja na pusty żołądek.

CYPRIAN CZERNIK

ZAZALENIE

W Hucie na stołówkę Taką skargę wnoszę: W menu tylko surówka — A nie wszyscy jarosze..



TYTUŁ: „DOM” AUTOR: EDMUND GLUCHOWSKI

TRESC: Tom zawiera 6 opowiadań o tematyce współczesnej, obyczajowej. Jest to debiut książkowy 32-letniego autora, reżysera współpracującego przy realizacji kilku filmów, m.in. „Szklana Góra”. WYDAŁY: „ISKRY”, CENA 15 ZŁ.

TYTUŁ: „DO SZKOŁY” AUTOR: LEONARD TURKOWSKI

TRESC: Książka składa się z kilku opowiadań, obrazujących bogaty świat przeżyte dziecka, jego konflikty ze szkołą i otoczeniem. — Książka jest wynikiem wle-

oletnich nauczycielskich doświadczeń autora. WYDAŁA: „NASZA KSIĘGARNIA”, CENA 7 ZŁ.

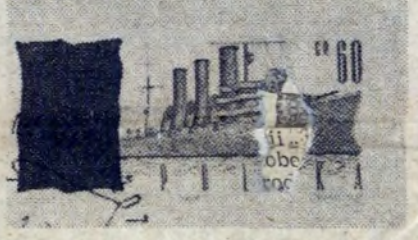
TYTUŁ: „NOWY ROZDZIAŁ” AUTOR: WILLY BREDEL

TRESC: Znany niemiecki pisarz opisuje w swej nowej książce początki odradzającego się życia w zburzonym mieście portowym. Kreśli sylwetki tych, którzy ofiarnie walczyli o odbudowę nowych, demokratycznych Niemiec. WYDAŁ: PIW, CENA 25 ZŁ.

TYTUŁ: „DARUNGA” AUTOR: ARTUR LUDKVIŠT

TRESC: Znany pisarz i podróżnik szwedzki w swej książce, której akcję umiejscawia w Ameryce Południowej, daje obok przepięknych opisów przyrody i postaci bohaterów — wizję rewolucji w wymyślonej republice Darundze. WYDAŁO: „WYDAWNICTWO POZNAŃSKIE”, CENA 18 ZŁ.

Książki filatelistyczne



45 rocznica

Rewolucji Październikowej w polskiej filatelistyce

W dniu 3 listopada br. wszedł do obiegu nowy znaczek polski wartości 60 groszy. Znaczek ten został wydany z okazji 45 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Rysunek znaczka przedstawia historyczny krążownik „Aurora”, który salwą swych

dział, skierowanych na carski pałac w Petersburgu, dał hasło do rozpoczęcia wielkich przemian politycznych i społecznych w Rosji. Częściowo to znaczka stanowi czerwony sztandar z napisem: „45 Rocznicą Rewolucji Październikowej”. (kp)

Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. układ nut na pięciolini, 3. hrabia niemiecki, 7. przywódca Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, 8. rozkaz woźnicy, 9. bystre ma orzeł, 10. niski głos męski, 12. znak muzyczny, 13. największy system gór fałdowych w Europie, 14. roślina przemysłowa, 15. aktor, który nie wypowiada ani słowa, 18. tytuł oficerski w dawnym wojsku tureckim, 19. przednia część lampy kineskopowej w telewizorze, 20. pobieżne spojrzenie, 21. używana do lutowania.

PIONOWO: 1. przyrząd do mierzenia prądu elektrycznego o małym napięciu, 2. jest w większym lotnisku nadmorskim, 4. wełna na skórze owczej, 5. krew-



niaczka fosforyzacji i luminescencji, 6. imię Kareniny, 10. ścisłe związany z karnawalem, 11. rzeka przepływająca przez Przemysław, 15. rzeka w Hiszpanii, 17. jądłospis, 18. najdłuższy system górski w Ameryce.

Należy odgadnąć 8 wyrazów czteroliterowych według podanych niżej znaczeń i wykreślić je w kolejnych poziomych rzędach figury tak, aby pozostałe po skreśleniu litery czytane kolejno dały rozwiązanie — hasło zawsze na czasy.

ZNACZENIE WYRAZÓW: 1. dęty instrument muzyczny z rodzaju fujarek, 2. mała roślina leśna, rosnąca gromadnie, 3. legendarny protoplasta Polaków, założyciel Gniezna, 4. małe okienko w dużym oknie, 5. gleba bardzo urodzajna, 6. jadłospis w restauracji, 7. składnik powietrza, 8. typ pistoletu maszynowego.

ELIMINATKA



Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 26. XI. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”.

Wśród Czytelników, którzy nadesłały przynajmniej jedną bezbłędną odpowiedź, redakcja rozlosuje nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 45 (309) KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 5. komutator, 6. mowa, 7. Andy, 9. Toscanini, 10. góra, 12. traf, 13. ikonoskop.

PIONOWO: 1. fotokomórka, 2. Muza, 3. fala, 4. kondensator, 5. jad, 11. Anna, 12. test.

UZUPEŁNIANKA UCZCIJMY CZYNEM PRODUKCYJNYM PIĄTY KONGRES ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH!

NAGRODY ZA ROZWIĄZANIE ARYTMOGRAFU PKO Z N-RU 42 306 OTRZYMUJĄ:

- 1) zegarek na rękę — Kazimierz Mańerak, Nowa Huta, os. na Skarpie blok 50/21.
- 2) teczkę plastikową — Zbigniew Stoklosa, Nowa Huta, os. Zielone, bl. 90/50.
- 3) Wieczne pióro — Władysław Rostalski, Nowa Huta, os. Centrum A bl. 4/8.
- 4) Długopis — Jan Pyzik, Nowa Huta, os. Kolorowe bl. 23/27.
- 5) Długopis — Józef Grzybowski, Nowa Huta, os. Góralski br. 20/19.

MODA



Tym razem bez komentarzy. Modne a więc polecamy.